POGODA
Dzisiaj: Słonecznie, parno, temperatura ok. 91 stopni F (33 C). Wiatr południowo-zachodni 15 do 20 mil na godz. (24 do 32 km).
Jutro: Pochmurnie, mniejsza wilgotność, temperatura ok. 88 stopni F (31 C).
Wschód słońca o godz. 5:23, zachód o godz. 8:27 wieczorem.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 7 lipca, Cyryla, Metodego.
Jutro wtorek, 8 lipca — Prokopa, Elżbiety.
Pojutrze środa, 9 lipca —Weroniki, Tomasza, Zenona.

No. 130 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL., Poniedziałek, 7 Lipca (July 7), 1980 | Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

PAPIEŻ — PRZYJACIEL UBOGICH

Moskwa Obawia Się "Dywersji"

Koniec Strajków w Polsce

Warszawa (CH. T.) — Strajki i protesty robotników, jakie ogarnęły cały kraj po podwyżce cen mięsa, wygasły w sobotę, gdy władze zgodziły się na podwyżkę płac o 10 procent i zwiększenie dostaw mięsa do jadłodajni fabrycznych.

Miarodajne źródła podają, że większość robotników po otrzymaniu podwyżki płac i zwiększeniu dostaw mięsa do jadłodajni, wróciła do pracy. "Dzikie" strajki i protesty rozpoczęły się we wtorek po podniesieniu bez uprzedzenia ceny potraw mięsnych w jadłodajniach fabrycznych.

Oprócz tych doniesień agencji prasowych i korespondentów zagranicznych, otrzymaliśmy telefonicznie informację o histerycznym przemówieniu członka Politbiura, Kani, na zebraniu partyjnym w Gdańsku. Miał on przyznać, że krajowi grozi krach ekonomiczny. Ludność czekają braki większe niż obecnie, może nawet braknąć chleba.

Władze nie uprzedziły ludności o zamierzonej podwyżce cen mięsa. Robotnicy w czasie obiadu w jadalniach fabrycznych dowiedzieli się, że ceny potraw mięsnych są wyższe od 50 do 60 procent.

Turystów z Zachodu

Program TV Ostrzega Obywateli ZSRR Przed "Skażeniem Ideologicznym"

Moskwa (UPI) — Telewizja sowiecka nadała w niedzielę specjalny program "dokumentarny" pod tytułem "Kłamstwa i nienawiść", ostrzegający mieszkańców ZSRR przed "dywersją ideologiczną" turystów z Zachodu, którzy przybędą na olimpiadę. Program był najnowszym, ale nie jedynym, wyrazem zaniepokojenia władz sowieckich napływem tysięcy turystów z Zachodu na olimpiadę, która bez udziału Stanów Zjednoczonych i kilkunastu innych państw, rozpocznie się 19 lipca. Kilka miesięcy temu członek Politbiura Vitor Grishin ostrzegał obywateli sowieckich przed "skażeniem ideologicznym" jakie mogą spowodować turyści z Zachodu.

Program telewizyjny powtórzył kilka starych zarzutów, m. in. że dwaj amerykańscy korespondenci wydaleni z Moskwy, byli szpiegami na służbie CIA, dodając szereg nowych kłamstw. Główną część programu stanowił film, którego treścią były losy grupy zachodnich turystów przybyłych autobusem z Finlandii. Byli wśród nich specjalni agenci przeszkoleni przez CIA z pomocą wywiadów innych państw zachodnich do prowadzenia "dywersji ideologicznej". Film przedstawia "czujność" i inteligencję służby granicznej ZSRR, która znajduje dobrze ukryte materiały propagandowe w walizkach i przedmiotach osobistych turystów.

Specjalna szkoła dla agentów do prowadzenia "dywersji ideologicznej" w Rosji Sowieckiej ma znajdować się w Anglii. Powstała ona po konferencji CIA z przedstawicielami uciekinierów z Rosji Sowieckiej, która odbyła się w styczniu. Organizacja uciekinierów i emigrantów opracowała instrukcje dla turystów udających się na olimpiadę oraz "kłamstwa" o Rosji Sowieckiej, jakie mają szerzyć wśród obywateli sowieckich.

Program specjalnie ostro potępił "syjonistów" i "ukraińskich nacjonalistów" jako narzędzi zachodniej dywersji przeciw władzy sowieckiej.

POMORZE. — Malownicze jeziorko wśród Wzgórz Szymbarskich pokrytych lasem. Znajdują się tu rezerwaty buków, liczących ponad 200 lat.

Braterskie Pozdrowienia ZNP Wiezie Jacht "DAL" Do Polski

Specjalna Plakieta z Posłaniem "Do Braci i Sióstr w Ojczyźnie Przodków" Polonii Amerykańskiej

New York. (Inf. wł.) — Historyczny jacht "DAL" wypłynął 5 lipca z Sea Museum w Brooklynie, N.Y. i znajduje się obecnie na Atlantyku, wioząc do Polski Posłanie Związku Narodowego Polskiego, ujęte w serdecznej formie na specjalnej plakiecie, a podpisane przez Komitet Wykonawczy ZNP z prezesem Alojzym Mazewskim.

Plakietę tę wręczył załodze "DAL" skarbnik ZNP, Edward Moskal, w czasie ceremonii, jaka odbyła się w Święto Niepodległości 4 Lipca w związku z wypłynięciem "DAL" na Atlantyk.

Ceremonię zorganizowało nowojorskie środowisko ZNP z komisarzem Leopoldem Babireckim na czele. Skarbnik Moskal wręczył załodze plakietę, sztandar ZNP, jaki został przymocowany do jachtu oraz podręczną apteczkę jako dary od ZNP, który z inicjatywy prezesa Mazewskiego przyczynił się bardzo poważnie do sfinansowania odnowienia jachtu i przystosowanie go do nowego przepłynięcia przez Atlantyk, tym razem w drodze powrotnej do portu macierzystego w Gdyni. Dary ZNP przyjął kapitan jachtu, Ireneusz Gieblewicz.

Posłanie Do Narodu Polskiego

Zatytułowane "Rodacy i Rodaczki", a datowane 24 czerwca 1980 r. Posłanie Komitetu Wykonawczego ZNP zostało podpisane przez prezesa Mazewskiego, wiceprezeskę Helenę Szymanowicz, wiceprezesa Józefa Gajdę, sekretarza gen. Władysławę Kubiak i skarbnika Edwarda Moskala.

Posłanie stwierdza, że "w setną rocznicę swych dziejów, Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych łączy się z powrotem z legendarnej "DALI" do Ojczyzny, aby krajowi przodków naszych przesłać braterskie pozdrowienia i aby —

"Duchowo zapewnić Agatona Gillera, że ziarno jego patriotyzmu i miłości Ojczyzny, zasiane 101 lat temu, wydało stokrotne owoce na glebie amerykańskiej, gdzie z pokolenia na pokolenie krzewi się i utwierdza miłość i przywiązanie do skarbów historii, kultury i tradycji polskiej,

Śmierć w Pustynnym Słońcu

Organ Pipe National Monument, Ariz. (UPI) — W parku narodowym Organ Pipe dokonano ponurego odkrycia ciał osób pozostawionych bezlitośnie w putynnym słońcu, w temperaturze przekraczającej 100 stopni F.

Grupa Salwadorczyków została ograbiona z wartościowych przedmiotów, zapasów żywności i wody i opuszczona przez płatnego przewodnika który przeprowadził ich przez granicę US-Meksyk, obiecując w zamian za odpowiednie wynagrodzenie "doprowadzenie do bezpiecznego miejsca."

Tuż po przekroczeniu granicy osobnik ten, zabierając uprzednio wszystko co zdołał udźwignąć opuścił Salwadorczyków na pustyni nie dbając o ich dalsze losy.

W niedzielę znaleziono 13 ofiar rozciągniętych na i pod skąpymi drzewami pustynii, pod którymi usiłowali znaleźć nieco cienia przed prażącym, bezlitosnym słońcem. Temperatura gruntu w tych rejonach, przekracza często 150 stopni F.

13 osób, straszliwie osłabionych i niemal nieprzytomnych zdołało utrzymać się przy życiu. Strażnicy parku, którzy przypadkowo natrafili na uchodźców przewieźli ich do szpitala w Ajo, Arizona. Przypuszcza się, że na pustyni znajduje się więcej osób.

Władze uważają jednak, że w tak wysokiej temperaturze, bez żadnej osłony i wody nikt nie przeżył. Grupa Salwadorczyków najprawdopodobniej składała się z 45 osób. Istnieje nadzieja, że kilka z nich powróciło na stronę meksykańską.

Ci, którzy przeżyli opowiedzieli o losie dwóch uciekinierek. Obydwie zginęły walcząc o wodę po goleniu, jedyny napój pozostawiony przez nieuczciwego przewodnika.

Władze donoszą o coraz częstszych przypadkach nielegalnego przekraczania granicy US przez Salwadorczyków, uciekających przed niepokojami w ich kraju.

247 Dni w Niewoli Irańskiej

(UPI) — Motłoch irański, który więzi zakładników amerykańskich, podał do wiadomości, że przeniósł część zakładników znajdujących się na terenie trzech zachodnich miast irańskich — z uwagi na "diabelskie plany" Stanów Zjednoczonych, zagrażające życiu zakładników. Reszta więźniów ma być przeniesiona w terminie późniejszym.

Doniesienia wykazują, że zakładnicy amerykańscy, przebywający w niewoli już 247 dni, przeniesieni zostali z okupowanej przez motłoch irański ambasady U.S. do 14 innych miast — poza obręb Teheranu. Nastąpiło to w wyniku podjętej przez Stany Zjedn. nieudanej próby uratowania ich, tj. po 25 kwietnia.

W Washingtonie Dept. Stanu oświadczył, że nie istnieje potwierdzenie wiadomości, jakoby zakładnicy zostali przeniesieni do innych miast.

Złoto Zwyżkuje, Dolar Spada

Londyn. (UPI) — Cena złota na giełdzie londyńskiej wzrosła o 50 centów do $667 za uncję, w Zurychu do $667.50.

Wartość dolara spadła nieznacznie w stosunku do marki NFR i franka szwajcarskiego, natomiast nie uległa zmianie w stosunku do funta szterlinga.

Morderca Aresztowany

Duesseldorf (NYT) — Policja NRF aresztowała 64-letniego esesmana, obecnie emerytowanego sprzedawcę, oskarżając go o zbrodnie wojenne. Aresztowany, którego nazwiska nie ujawniono, był "medykiem" w obozie koncentracyjnym Ryga-Kaiserwald i przy pomocy zastrzyków mordował więźniów. Aresztowany został w czasie wakacyjnego wypoczynku nad Bałtykiem.

"Delikatny Stan" Zdrowia b. Szacha Iranu

Kair. (UPI) — Komunikat władz szpitalnych mówi o "delikatnym stanie" zdrowia b. szacha Iranu, Reza Pahlavi, który przeszedł nową operację, celem skorygowania błędu popełnionego przez amerykańskiego chirurga dr. Michała Debakey z Houston, Texas. Dr Debakey trzy miesiące temu usunął zrakowaciałą śledzionę i według doniesień dziennika "Al Ahram" miał popełnić błąd, który spowodował utworzenie się ropy w górnej części brzucha.

Temperatura ciała szacha po ostatniej operacji spadła z niebezpiecznych 104 R. do 100 R. W niedzielę po raz pierwszy od dłuższego czasu, szach mógł wypić nieco soku owocowego. Poprzednio przez kilka dni był żywiony dożylnie.

B. szach Iranu stracił w ciągu trzech miesięcy 26 funtów i waży obecnie zaledwie 110 funtów. Mimo poprawy, b. szach znajduje się dalej na oddziale specjalnie niebezpiecznie chorych, walcząc z rakiem i gorączką. Przez większość dnia w sobotę b. szach był nieprzytomny. Odzyskał przytomność w kilka godzin po ostatniej operacji i był przytomny w niedzielę.

Służba cmentarza na peryferiach Kairu otrzymała polecenie przygotowanie grobowca "na wszelki wypadek", gdyby b. szach zmarł. Od opuszczenia Iranu 18 miesięcy temu, b. szach przebywa częściej w szpitalu niż w domu.

Po operacji w sobotę, w niedzielę b. szach otrzymał drugą transfuzję krwi.

O Pomoc Do Papieża

Mayor miasta portowego w Gloucester w stanie Massachusetts, Leo Alper, wysłał do papieża Jana Pawła II pilny telegram, błagający o pomoc w unieważnieniu dokonanej przez miejscowy katolicki zakon sprzedaży przejętej od kard. Cushinga willi z 11-akrowym ogrodem — sekcie koreańskiej "munistów." Bogata ta, stworzona przez Koreańczyka Sun Young-moona sekta, uprawia bardzo kontrowersyjne akcje jednania sobie wyznawców. W Gloucester wykupiła już wiele nieruchomości, a jej wpływ na katolików zwłaszcza na młodzież, jest bardzo ujemny.

Zakon, który rozporządzał dawną posiadłością kard. Cushinga, sprzedał ją — jak się wydaje — za zgodą bostońskiego biskupa pośrednikowi i otrzymał za nią milion dolarów.

Pośrednik natychmiast odprzedał tę nieruchomość sekcie "munistów," zarabiając na tej transakcji 127,000 dol. Mayor Alper prosi Papieża o pomoc w unieważnieniu tej transakcji.

432 Osoby Zginęły W Czasie Weekendu

(UPI) — W czasie 3-dniowego weekendu świątecznego na drogach Stanów Zjednoczonych poniosły śmierć 432 osoby. Krajowe władze bezpieczeństwa obliczały wszakże, że cyfra ta będzie wyższa.

Najwięcej osób zginęło w Kalifornii — 45. Na drugim miejscu uplasował się Texas — 37 osób. na dalszych: Nowy York (22), Ohio (19), Michigan i Północna Karolina (po 16), Oklahoma (15) oraz Luizjana i Tennessee po 14.

Ani jednego wypadku śmiertelnego nie zanotowano w nastp. stanach: na Alasce, w Delaware, w Dyst. Columbia, na Hawajach, w Main, Nevadzie, Północnej Dakocie, Rhode Island i Utah.

Krajowa Rada Bezpieczeństwa przewidywała, iż w czasie minionego weekendu świątecznego śmierć poniesie od 500 do 600 osób. W czasie zeszłorocznego weekendu związanego ze Świętem 4 Lipca, zginęły 574 osoby.

Ostatnie obliczenia opracowane przez United Press International wykazują, że w czasie 78-godzinnego weekendu świątecznego zginęły 432 osoby.

Stan Zdrowia Premiera Begina

Jerozolima (UPI) — Stan zdrowia premiera Begina, który przeszedł lekki atak serca, poprawił się znacznie. W niedzielę premier Begin obszedł swój pokój w szpitalu i czytał dzieła Karola Marxa. Dziś Begin ma być przeniesiony z oddziału nadzwyczajnej opieki do prywatnego pokoju w szpitalu.

Rząd Izraela odbył posiedzenie bez premiera Begina i postanowił wykorzystać do maksimum kampanię wyborczą w Stanach Zjednoczonych, donosi Radio Izraela. Członkowie rządu opowiedzieli się za uzyskaniem od Stanów Zjednoczonych zobowiązania do dostaw benzyny w razie "zagrożenia" i utraty dostaw (m. in. z Egiptu), poparcia Stanów Zjedn. dla przyłączenia wschodniej Jerozolimy do Izraela i zwiększenia pomocy ekonomicznej i militarnej przez Washington.

Wypadek u Brzegu Chin

Pekin. (UPI) — Nastąpiło tu w wyniku eksplozji — przypuszczalnie w czasie burzy morskiej — zawalenie się nawodnego szybu chińskiego, służącego do wydobywania ropy naftowej. Źródła chińskie potwierdziły tę wiadomość. Japońska agencja prasowa twierdzi, że w czasie wypadku śmierć poniosło 70 osób.

Wypadek ten można uważać za poważny cios wymierzony w borykający się z trudnościami chiński przemysł naftowy.

Platforma znajdowała w zatoce Bohai, pomiędzy brzegiem Korei i Chin.

Apeluje o Wprowadzenie Reform

Opowiada Się Za Sprawiedliwością Społeczną

Brazylia. (UPI) — Przebywając w Sao Paulo, Papież Jan Paweł II powiedział tysiącom robotników zebranych na stadionie piłki nożnej, że Kościół stoi po stronie ubogich, popiera ich prawo do pracy i demonstracji, jeśli będą one konieczne do utrzymania środków niezbędnych do życia.

Po pobycie w dużych ośrodkach miejskich tego największego na świecie kraju katolickiego, Papież udał się do małej miejscowości Aparecida do Norte gdzie wziął udział w poświęceniu budowanej przez 30 lat bazyliki.

Przed wyjazdem do Aparecida do Norte, Jan Paweł II poprowadził mszę św. dla robotników w Sao Paolo, które ostatnio stanowiło widownię szeregu nieporozumień między kościołem i rządem na tle wystąpień robotników tamtejszych stalowni.

"Niech żyje Papież — Papież robotników"— krzyczał tłum rozentuzjazmowany zakończeniem przemówienia, w którym Ojciec św. podkreślił postawę Kościoła wobec problemów świata pracującego i zmian socjalnych.

Papież wezwał rząd brazylijski do uznania praw robotników i ich dążeń

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Strajk w Detroit Trwa Nadal

Detroit (UPI) — W niedzielę wieczorem mayor Detroit Coleman A. Young odbył spotkanie z przedstawicielami zarządu miasta, którzy prowadzą pertraktację ze strajkującymi członkami związków zawodowych. W spotkaniu tym wzięli jednocześnie udział przedstawiciele świata pracy. Spotkanie nie przyniosło żadnych rezultatów. Mayor Young zabiega rozpaczliwie o doprowadzenie do zakończenia trwającego tu już od sześciu dni strajku. Chodzi mu o zakończenie strajku przed zbliżającą się konwencją krajową Partii Republikańskiej, która rozpocznie się za kilka już dni.

W czasie odbytego spotkania poruszone zostały widocznie najważniejsze zagadnienia sporne. Obie strony oświadczyły, że doszło do bliższego określenia pewnych istniejących problemów. Strajkują robotnicy uprzątający śmieci oraz kierowcy autobusów.

Rzecznik miasta podał do wiadomości, że pertraktujące strony planują zorganizowanie jeszcze jednej sesji nocnej, celem umówienia propozycji zakończenia strajku.

Wczorajsze spotkanie, odbyte na terenie rezydencji mayora miasta, miało miejsce w czasie, gdy do Detroit poczęli zjeżdżać pierwsi delegaci na rozpoczynającą się konwencję GOP.

W ubiegły poniedziałek na strajk wyszło 9,000 pracowników stanowych i miejskich, zrzeszonych w związkach zawodowych. Ich zbiorowa umowa pracy wygasła przed kilku dniami. W wyniku strajku zahamowaniu uległa komunikacja miejska, a ulice miejskie i zaułki zalegają śmieci — około 5 mln funtów dziennie.

Władze miejskie oświadczyły, że nie mogą zadość uczynić żądaniom związków zawodowych, albowiem nie dysponują odpowiednimi ku temu funduszami.

Zachodzi obawa, że w wypadku przedłużenia strajku, misternie przygotowane plany odbycia tu konwencji Partii Republikańskiej, ulec mogą zniweczeniu.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstało (XX)

"Przed drzwiami gabinetu Naczelnika Małkowski stanął na chwilę, by ochłonąć i skupić myśl do rozmowy sprawozdawczej, w której wypytywać go będą o przedmiot studiów i poruszą arcyważną sprawę wydania nowej książki.

— Czołem, druhu Naczelniku!

— Czołem, kochany Andrzeju. Kopę lat....

Przyszedłem zdać sprawozdanie ze swoich studiów skautowych.

Po godzinie rozmowy, wypytywań i odpowiedzi, Andrzej poruszył najistotniejszą.

— Pozwolę sobie zakomunikować radosne dla mnie wydarzenie. Mianowicie książka, nowy podręcznik skautowy, do którego przywiązuję wielką wagę, jest już prawie gotowa i za tydzień-dwa można będzie rozpocząć druk.

Na twarzy Naczelnika widać zakłopotowanie.

— Wiecie, druhu kochany, tej nowej rzeczy nie można będzie drukować tak, jak drukowaliście waszą pierwszą książkę. Gdy skończycie, przynieście mi rękopis, a ja tutaj zrobię małą komisję, która przejrzy waszą książkę.

— Jaką komisję?

— No widzicie, kochany druhu, zawsze potrzeba, żeby grono doświadczonych fachowców przejrzało to, coście napisali. Przyznać jednak musicie, że wasz wiek, kochany druhu....

— Jacyż fachowcy, druhu Naczelniku? Przecież, Bogiem a prawdą, jedynym skautowym fachowcem ja tu jestem we Lwowie, szczególnie po swojej 3-miesięcznej wyprawie do Anglii.

— No, druhu, ja tak pesymistycznie na sokole grono nauczycielskie nie patrzę.

Andrzej wyszedł kompletnie zdezorientowany. Ale, by nie poddać się zwątpieniom, zabrał się energicznie do pracy pisarskiej i po paru tygodniach zaniósł gotowy rękopis Naczelnikowi.

I rozpoczął się rękopisowy kontredans. Kolejno każdy przeglądał rękopis. Podręcznik niewątpliwie wysoce skautowy, ale dlaczego właściwie nic w nim niema o Sokole?

Na kilkakrotne nagabywanie o ich los rękopisu nie otrzymał Andrzej żadnej konkretnej odpowiedzi. Jedynie, że trzeba go będzie przedyskutować gruntownie we właściwym gronie.

W tym czasie, kiedy rękopis błądził po świecie, aby nigdy nie ujrzeć drukarni, Andrzeja czekała jeszcze trzecia niespodzianka. Były nią odwiedziny kilku członków Związkowego Naczelnictwa Skautowego, które zastąpiło dawną Naczelną Komendę Skautową.

— Przychodzimy w pewnej kłopotliwej sprawie. Słyszeliśmy, że odświeżony londyńskimi wrażeniami chcesz znów rzucić się w teren na swoje wściekłe rozjazdy organizacyjne. Nurtuje nas obawa o poziom skautingu polskiego, o jego jakość. Rozum i doświadczenie mówi, że jakość nigdy nie idzie w parze z ilością i z szybkością pracy. Twoje przedlondyńskie tempo organizacyjne dla poważnej placówki społecznej jest za ryzykowne a nawet ryzykanckie.

— Więc mam zaprzestać wyjazdów w teren?

— No nie, żartujesz, chodzi o to, aby były rzadsze i uzgodnione z Naczelnictwem.

Tak to właśnie Harcerstwo polskie, uniezależniwszy się od swego młodocianego twórcy, poszło w życie własną drogą. Ruch, zapoczątkowany mocą ducha jednego człowieka, stawał się organizacją.

Dla Małkowskiego był to straszny cios.

Ale wtedy, kiedy zdawało się, że depresja i zniechęcenie zgnieść mogą jednostkę, poznajemy prawdziwą siłę ducha Małkowskiego.

C.D.N.

Harcerskie Wakacje

Dla młodzieży harcerskiej na pewno najwięcej dające radości i zadowolenia, hartu i zdrowia, dzielności i charakteru —są prawdziwe wakacje. Dla prowadzących kolonie i obozy to odpowiedzialna, a nieraz ciężka — choć dająca również dużo zadowolenia — praca, po której należałoby wyjechać na właściwie, dobre wypoczynkowe wakacje.

Ośrodek Harcerski jest naszą ostoją wakacyjną.

Gdy zuchy chłopcy i harcerze po 3 tygodniach wracają do domów — na ich miejsce zjawiają się zuchy dziewczynki na 2-tygodniowe kolonie.

W tym roku nasze harcerki pod wodzą swej Hufcowej hm Izy Szymańskiej-Stralki jadą na inny teren — na półwysep niedaleko Green Bay, Wisc.

Oczekujemy reportaży, które pozwolą nam poznać wasze tam życie i przygody harcerskie.

Zuchy Dziękują

Hufiec Zuchów "ŚWIT" dziękuje p. Czesławowi Kramarzowi za ofiarowane na kolonię do kuchni: mydła, plastykowe wiadra, torby, ręczniki, ścierki do podłogi, wiatrak itp.

Hufiec "ŚWIT" darami podzielił się z kolonią zuchów chłopców.

K. Link, phm hufcowca

Umowa na 3 Lata Z Oscar Mayer Co.

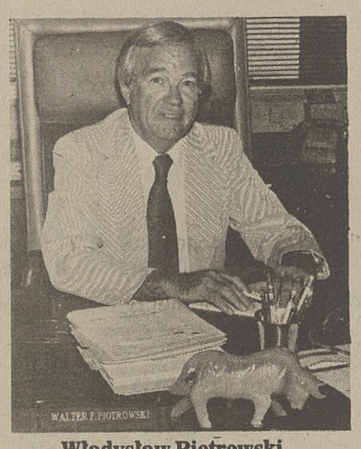

Władysław Piotrowski

"Local 100 Beef Boners and Sausage Makers", którego sekretarzem i skarbnikiem jest Władysław Piotrowski, podpisała korzystną umowę z Oscar Mayer Co., jedną z największych firm produkujących przetwory mięsne. Z 7000 członków "Localu 100", 900 pracuje w firmie Oscar Mayer.

Umowa przewiduje podwyżkę płacy o 20 centów na godzinę z dniem 7 września, a 25 centów od 6 września 1981 r. W dodatku pracownicy będą otrzymywali $1.79 na godzinę jako wyrównanie wzrastających kosztów utrzymania. Umowa przewiduje również korzystniejszy program opieki zdrowotnej.

Skansen w Sierpcu

Na Mazowszu istnieją bogate oazy autentycznej, ciągle żywej twórczości ludowej. W niektórych wioskach kurpiowskich zdobi się wnętrza drewnianych chat wycinkami i innymi ozdobami z papieru. Na Podlasiu spotyka się jeszcze ręcznie tkane dywany, kilimy oraz różnego rodzaju artystyczne przedmioty domowego użytku.

Aby ocalić od zniszczenia dzieła sztuki ludowej, w okolicy Sierpca powstaje największy na Mazowszu skansen budownictwa ludowego. Na powierzchni ok. 40 ha zgromadzono już kilkanaście zabytków dawnego budownictwa wiejskiego.

SŁOWNIK

POLSKO-ANGIELSKI
ANGIELSKO-POLSKI

Opracowany przez Iwo Pogonowskiego, lektora i wynalazcę.

Ułożony w sposób przystępny i ciekawy.

Słownik przeznaczony jest do codziennego użytku, dla mówiących po polsku z fonetyką angielską, dla mówiących po angielsku z fonetyką polską.

Ponadto słownik zawiera: nazwy geograficzne, imiona własne, liczebniki główne i porządkowe, podstawowe pojęcia arytmetyczne, skróty, wagi i miary, tablice indoeuropejskie, historyczną mapę Polski oraz wiele innych informacji.

Naprawdę wartościowa książka dla każdego, powinna być w każdym domu. **Cena tylko $9.70** z przesyłką.

Zamówienia kierować:

Alliance Printers & Publishers

6100 N. Cicero Avenue **Chicago, Ill. 60646**

Na C.O.D. nie wysyłamy.

MAK MUN, TAJLANDIA. — Żołnierze tajlandcy zajmują pozycje obronne na linii frontu odległego o 150 mil na północny wschód od stolicy, aby stawić opór nacierającym od granicy Kambodży inwazyjnym wojskom wietnamskim. (UPI)

KRONIKA TRÓJCOWA

Przygotowania Na Setną Rocznicę

Jak już wiadomo wszystkim, w tym roku Związek Narodowy Polski obchodzi setną rocznicę swego istnienia i główna Msza św. Dziękczynna będzie odprawiona w naszym kościele dnia 21-go września. Jest naszym obowiązkiem przygotować piękny program religijny na ten dzień, gdyż przez te 100 lat Związek Narodowy Polski wszystkie uroczystości kościelne obchodził w naszym kościele.

Nasz chór parafialny rozpoczął już przygotowywać pieśni na ten dzień, lecz potrzebujemy więcej śpiewaków. Jeśli ktoś jest zainteresowany śpiewem kościelnym w chórze i chciałby wziąć czynny udział z nami w tej Mszy św., na stulecie Związku Narodowego Polskiego, to prosimy uprzejmie porozumieć się z naszymi członkami chóru, albo z Panem Organinistą.

Ławkowe Już Skasowane

Kolekta parafialna nie upadła, ale dalej się utrzymuje dzięki waszej szczodrobliwości. Dalej prosimy o szczodrą ofiarę, która zastępuje ławkowe.

Chorzy:

Prosimy o modlitwy za chorych: Zygmunt Piechocki, Aleksandra Muleronek, Louis Szyszlak, Stella Szyszlak, Lillian Moritz, Mildred Szatkowska, John Dombrowski, Anna Laskowska, Walter Straube, Jan Zwirowski, Stanisław Stangret, Katarzyna Dreksel, Adele Zych, Bolesław Sprawka i Katarzyna Satko oraz Józefa Miskiewicz.

Wystawa Polskich Kościołów

W mieście Chicago znajduje się w Copernicus Cultural i Civic Center, 5216 W. Lawrence Ave. (Gateway Theater), wstęp wolny. Parking obszerny. Godziny od poniedziałku do piątku od 9:00 rano do 8:00 wieczorem, w sobotę i niedzielę od 1-szej do 6-tej. Wystawa będzie otwarta kilka tygodni. Wszyscy są proszeni.

Prezes Sokolstwa Wł. Laska Nie Kandyduje

Bernard B. Rogalski

Pittsburgh, Pa. (Inf. wł.) — Długoletni i zasłużony prezes Sokolstwa Polskiego, adw. Władysław Laska, zdecydował nie ubiegać się ponownie na urząd.

Kandydatem na jego miejsce jest obecny generalny sekretarz Sokolstwa, Bernard B. Rogalski.

Sejm Sokolstwa odbędzie się w dniach 10-12 lipca w hotelu Hilton w Pittsburghu, po zakończeniu Zlotu, jaki odbywa się też w Pittsburghu obecnie, a zakończy się 9 lipca.

Rogalski był wiceprezesem Sokolstwa w latach 1960-72, a w tym ostatnim roku został wybrany sekretarzem generalnym.

Rogalski pochodzi z Jackson, Mich., gdzie Gniazdo 336 jest największe na terenie całego kraju, gdyż liczy ponad 1,000 członkiń i członków.

Mary Anne Krupsak Kandyduje Do Kongresu

Ogdenburg, N.Y. (NYT) — Była wicegubernatorka stanu New York, Mary Anne Krupsak, podała do wiadomości, że jest kandydatką na urząd kongresmana w 30 okręgu wyborczym. Urząd ten zajmuje republikanin, Robert McEwen, który zdecydował nie kandydować ponownie.

Pani Krupsak została wybrana wicegubernatorem w 1974 r., a w 1978 r. ubiegała się o nominację na gubernatora przeciw gub. Carey, ale przegrała w demokratycznych prawyborach.

Tegoroczne prawybory odbędą się 9 września i koła polityczne sądzą, że Krupsak zdobędzie nominację.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY

Przyjmuje Także Wieczorami

Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Look Leaner
Printed Pattern

4913
SIZES 34-48
by Anne Adams

Shoulder Buttoned skimmer. Printed Pattern 4913: Women's Sizes are 34 (38-inch bust with 40-inch hip); 36 (40 bust, 42 hip); 38 (42 bust, 44 hip); 40 (44 bust, 46 hip); 42 (46 bust, 48 hip); 44 (48 bust, 50 hip); 46 (50 bust, 52 hip); 48 (52 bust, 54 hip).

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
132-Quilt Originals.....$1.50

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

89

(Ciąg Dalszy)

I nie było w tym kłamstwa, gdy powiedział Czyńskiemu, że nie pragnie wolności. Nie pragnął teraz niczego.

Po wielu latach samotności wśród obcych ludzi po to tylko znalazł czyjeś serce, by je utracić. Gdy poznał Marysię, gdy odczuł tę sympatię, którą w niej wzbudził, gdy zrozumiał, że ta dziewczyna jest dlań droższa niż wszystko inne — zaczął już wierzyć, że znalazł wreszcie cel życia.

Nie, nigdy nie robił żadnych planów. Podejrzenia Zoni o jego projektach małżeńskich wydawały mu się nawet dziwaczne. Po prostu chciał mieć Marysię przy sobie. Oczywiście, gdyby zechciała zostać jego żoną, gdyby w ten sposób mógł zapewnić jej spokojny byt i jaki taki dostatek oraz opiekę i osłonę przed złymi językami, poślubiłby ją. Ale bodaj wolałby, żeby zwyczajnie została przy nim. Niechby nawet wyszła za mąż za takiego Wasilkę...

Mieszkaliby razem, nie rozstawaliby się nigdy, codziennie widziałby jej niebieskie oczy, słyszałby jej dźwięczny głos, grzałby swoje stare serce jej wiosennym uśmiechem. Każdy dzień wówczas miałby jakiś sens, wieczorem wiedziałby, dlaczego pracuje, po co zarabia...

I nagle rozbiły się wszystkie nadzieje. Antoni Kosiba bynajmniej nie widział szczęścia Marysi w tym, że zostanie ona wielką panią, że będzie miała bogatego męża. Nie lubił bogactwa, chociaż sam nie wiedział dlaczego, nie ufał mu. Nie ufał też młodemu Czyńskiemu. W samym fakcie, że ten paniczyk pokochał Marysię nie było nic dziwnego. Któż bowiem poznawszy tę dziewczynę przeszedłby obok niej obojętnie. Toż i w Radoliszkach wszyscy młodzi ludzie zalecali się do niej. A to, że Czyński zdecydował się na małżeństwo... A no, pańska zachcianka. Nie mógł inaczej jej zdobyć, ale czy potrafi, czy zechce zapewnić jej szczęście?... Czy zdoła pojąć jak wielki skarb posiada, czy oceni ten skarb należycie, czy go nie zmarnuje?...

Podczas pobytu Marysi w młynie Antoni Kosiba ani słówkiem nie wspomniał o Czyńskim. Rozmyślnie milczał, a przecież widział strapienie dziewczynym przecież nie uszło jego uwadze jej wyczekiwanie listu. Gdy mijały długie tygodnie, a list nie nadchodził, w głębi duszy cieszył się:

— Pocierpi, gołąbeczka — myślał — i zapomni. Tak lepiej będzie dla niej.

Ale Czyńskiemu nie umiał przebaczyć milczenia. Potępiał go najsurowiej. I teraz jeszcze nie mógł mu tego darować. Wyobrażał sobie, że Leszek po wyzdrowieniu przyjechał, przypadkowo spotkał znowu Marysię, o której tak długo nie pamiętał i odżył w nim dawny kaprys. A jak długo trwają kaprysy takich lekkoduchów?...

Zresztą nie tylko te obawy nękały Antoniego Kosibę. Dręczyła go jego własna klęska. Jakże będzie żył dalej i po co?... Marysia, zostawszy panią, nie będzie potrzebowała ani jego opieki, ani pomocy, wejdzie w krąg innego życia, stokroć dalszego od poprzedniego niż pałac ludwikowski od młyna Prokopa Mielnika.

— Nawet widywać jej nie będę — myślał.

Im dłużej myślał, tym bardziej gorzkie były te myśli, tym mniej chciało mu się żyć, starać o zmianę wyroku, powracać do owej izby w przybudówce, gdzie tak pięknie, jak jasno, tak dobroczynnie zaczynała się układać przyszłość, gdzie każdy sprzęt, każdy przedmiot przypominałby Marysię od chwili, gdy wydarł ją śmierci...

— Moja była, tylko moja, a teraz mi ją odebrano...

Siedział całymi dniami skulony i milczący w kącie celi. Nie interesował się nawet przysyłanymi mu teraz często paczkami z żywnością i tytoniem. Bez sprzeciwu oddawał je do podziału towarzyszom.

Tak minęły święta.

Po świętach wezwano Antoniego do kancelarii. Okazało się, że przyszedł doń nowy jego obrońca, adwokat Korczyński. Był to wysoki i dość zażywny, chociaż młody jeszcze brunet o poważnej twarzy i żywym przenikliwym spojrzeniu.

— No, panie Kosiba — wyciągnął na powitanie rękę — zaznajomiłem się z pańską sprawą. Widziałem się z kolegą Makłajem, przejrzałem dokładnie akta. Proces w pierwszej instancji nie był przeprowadzony zachwycająco i jestem zdania, że wiele mamy do zrobienia. Jeżeli nie wygramy sprawy całkowicie, w co wierzę, to wyrok zmniejszymy do paru miesięcy. Czyniłem nawet starania, by pana już wypuszczono...

Nie zależy mi na tym — mruknął Kosiba.

— Otóż sądzę, że ma pan rację, tym bardziej, że rozprawa apelacyjna wyznaczona została na pierwszego lutego. Pozostał zatem panu niecały miesiąc. Dla tak krótkiego czasu nie opłacało się załatwiać wszystkich formalności z kaucją...

— Ja nic nie mam, skądże kaucja?...

— Pan Czyński chciał ją złożyć za pana.

— Zbytek łaski. Nie potrzebuję pomocy pana Czyńskiego.

— A dlaczego?... On jest dla pana bardzo życzliwie usposobiony. Zresztą to zrozumiałe. Uratował pan życie jego narzeczonej i może jemu. O, w pełni oboje zasługiwali na to. Ale wróćmy do sprawy. Otóż zebrałem już trochę materiału, który posłuży mi do obrony. Nie mam wiele czasu i będę się streszczał. Zatem przede wszystkim kazałem zrobić zdjęcia Roentgenowskie Leszka i jego narzeczonej. Pokazywałem je wielu lekarzom. Opinia wszystkich brzmiała jednogłośnie, że operacje przeprowadzone przez pana były nie tylko zupełnie prawidłowe, lecz świadczą o wprost wyjątkowej pańskiej umiejętności. Zwłaszcza ta podstawa czaszki. To było podobno fenomenalne. Muszę tedy wiedzieć skąd i od kogo pan się tego nauczył?...

— Znachor wzruszył ramionami:

— Nie uczyłem się.

— Niechże pan tego nie zataja przede mną, panie Kosiba — łagodnie powiedział adwokat — jeżeli pan sobie życzy, mogę to zachować przy sobie, ale ja muszę wiedzieć. Może pan pracował kiedy jako pielęgniarz w jakim szpitalu? Albo był pan sanitariuszem podczas wojny?...

— Nie.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Zebrania Dyskusyjnego

Na Tematy Kulturalne i Tez Prof. A. Korbońskiego

29 czerwca b.r. odbyło się Zebranie Dyskusyjne, urządzone przez Zarząd Koła SPK 31 i redakcję "Pomostu," w którym wzięło udział około 75 osób pomimo lata i pięknej niedzieli. Świadczy to dobrze o wyrobieniu społecznym Polonii chicagoskiej.

Zebranie otworzył Julian Witkowski z ramienia Koła SPK 31, a przewodniczył mu Krzysztof Rac z "Pomostu."

W pierwszej części sprawozdania, prelegent Jan F. Morelewski omówił ważne zebrania, które odbyły się w ostatnich 3 miesiącach, a więc w kwietniu w Buffalo i 21 czerwca w Chicago, urządzone przez Radę Klubów Kulturalnych; 23, 24 i 25 maja w Washingtonie, zwołane przez Polski Instytut Naukowy; 7 czerwca w Orchard Lake k. Detroit, sponsorowane przez Kongres Polonii Amerykańskiej oraz 26 czerwca, o trochę innym charakterze, zainicjowane przez Washingtoński Departament Stanu, w celu poinformowania grup etnicznych o przygotowaniach do Konferencji "Helsinkowskiej," mającej się odbyć w Madrycie w początkach listopada b.r.

Zebrania te wysunęły na czoło szereg pilnych zagadnień, które wymagają załatwienia przez wszystkich członków Polonii, którzy chcą pracować pozytywnie dla Sprawy Polskiej czy to bezpośrednio, czy też w formie udziału pieniężnego.

W skrócie, przedstawiają się one, jak następuje:

1) Brak jest podręczników dla młodzieży szkolnej, któreby nie zawierały sfałszowań lub przemilczań w historii i literaturze polskiej za okres od 1914 do 1945/56 (okres przed uzyskaniem Niepodległości w 1918 r., zwycięska wojna z Rosją 1920 r., osiągnięcia 20-lecia Niepodległości, walka o wolność w latach wojny i po wojnie, włączając bohaterskie walki AK i PSZ za granicą);

2) Brak nauczycieli młodego pokolenia wśród wychowanków szkół w PRL, kontrolowanych przez reżim, którzy by znali prawdziwą historię i literaturę polską, a przecież im się powierza wychowanie ponad 2,000 młodzieży w Szkołach Sobotnich i to tylko w Chicago. Czy nie należałoby przygotować dla nich uzupełniających kursów letnich, skryptów, podręczników, "video tapes" etc., zanim dopuści się ich do nauczania młodzieży tu urodzonej, lub przybyłej z Polski?

3) Brak jest księży młodego pokolenia, którzy by znali prawdziwą historię i literaturę polską, bo nie mogli poznać jej w kontrolowanych gimnazjach, a w 6-letnich seminariach duchownych nie mieli na to czasu, ucząc się filozofii, teologii, historii kościoła, prawa kanonicznego, psychologii, pedagogiki, antropologii, socjologii, ekonomii etc. Czy nawet przy najlepszej woli, będą oni w stanie kierować "duszami" swoich parafian, nie znając bohaterskiej historii i literatury polskiej, nauczycielek patriotyzmy Polaka?

4) Brak dopowiedniej selekcji wśród naukowców i studentów przyjeżdżających z PRL'u, ponieważ faworyzowani są tam członkowie partii, kosztem prawdziwych naukowców i studentów.

Na braki znajomości kultury ojczystej zwrócił uwagę również Mirosław Chojecki w Sądzie Rejonowym w Warszawie 12 czerwca b.r., J. Morelewski zacytował obszerne fragmenty mowy Chojeckiego. (Dziennik Związkowy zamieścił w całości mowę Chojeckiego przed sądem).

Prelegent podkreślił również, że te wszystkie braki, które odnoszą się do Polonii na Zachodzie, można podnieść do wielokrotnej potęgi odnośnie 1½ miliona Polaków w Związku Sowieckim, największej Polonii po Stanach Zjednoczonych. Reżim PRL'u nie interesuje się tymi nieszczęśliwymi Polakami, którzy nie tylko tracą polskość, kulturę chrześcijańską, ale i język polski i to w dużym tempie. Reżimowe Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia" tam powinno kierować swoją uwagę, a nie na Polonie na Zachodzie, które nic nie potrzebują od tego Towarzystwa.

W drugiej części sprawozdania, prelegent omówił referat prof. Andrzeja Korbońskiego, ur. w 1927 r., wygłoszony na zjeździe Polskiego Instytutu Naukowego w Washingtonie, 24 maja b.r. na temat: "The United States and the future Prospects od Poland" (Stany Zjednoczone i przyszłość Polski). Innymi referentami byli: Były ambasador w Warszawie R. T. Davies, prof. A. S. Ehrenkreutz i prof. D. Pienkos.

Prof. Korboński, zwany już polskim Sonnenfeldem, w swoich tezach, w wielkim skrócie (całość w "Kulturze" z marca b.r.) stanął na stanowisku, że Moskwa i Washington są zainteresowane w zachowaniu "status quo," a więc w utrzymaniu postanowień terytorialnych w Jałcie w 1945 r., na mocy których Polska i inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej dostały się pod panowanie Rosji Sowieckiej, obecnie ostatniego państwa kolonialnego. Powtórzył on również stary argument Rosji carskiej i sowieckiej, że nabytki terytorialne spowodowane były koniecznością zabezpieczenia Rosji przed atakiem z Zachodu, oraz zapewnił słuchaczy, że polityka obrony praw człowieka prezydenta Cartera nigdy nie ruszyła z miejsca i zmarła niesławną śmiercią.

Niewątpliwie dużo racji miał prof. Korboński w określeniu zapatrywań przeważających w Departamencie Stanu, szczególnie przed inwazją Afganistanu. Sami ostrzegaliśmy mocno przed polityką Anglosasów, która niosła zgubę nam i reszcie świata. Zalecanie jednak tej polityki samobójczej na przyszłość, przez prof. Korbońskiego, nie spotkało się z poparciem ani w innych referatach, ani też w głosach z sali. Wprost przeciwnie, jeden z młodych dyskutantów nazwał go cynikiem; drugi radził mu sprawdzić znaczenie wyrażenia "status quo," przez spojrzenie na mapę pokazującą po-jałtańskie nabytki Moskwy, szczególnie w Afryce; a trzeci wyraził obawę, że jego program polityczny może doprowadzić Amerykę do katastrofy aż do utraty niepodległości, ponieważ Rosja, już od 400 lat dąży do hegemonii nad światem, usypiając kolejne ofiary pokojowymi hasłami, detantami i innymi sposobami, działającymi na umysły niektórych tzw. naukowców, oraz używając siły ludzkiej i materialnej narodów podbitych do dalszych podbojów. Pomimo swoich dodatkowych wyjaśnień, ani jedna osoba nie poparła stanowisko prof. Korbońskiego, choć wielu zabierało głos, a dla wielu innych nie starczyło już czasu.

Dodatkowo, prelegent zwrócił uwagę na znaczenie ROKU MŁODZIEŻY w 1981 r. i radził, aby zacząć przygotować się do niego już teraz.

W dyskusji, prezes W. Stępień, jak gdyby wyrażając zapatrywania wszystkich zebranych, potępił szkodliwe tezy prof. A. Korbońskiego. Inni dyskutanci wyrażali troskę odnośnie zadań stojących przed Polonią. Do tej pracy potrzebni są wszyscy, również nowi emigranci, którzy muszą znaleźć dość patriotyzmu i siły, aby otrząsnąć się ze strachu, który wynieśli z PRL'u.

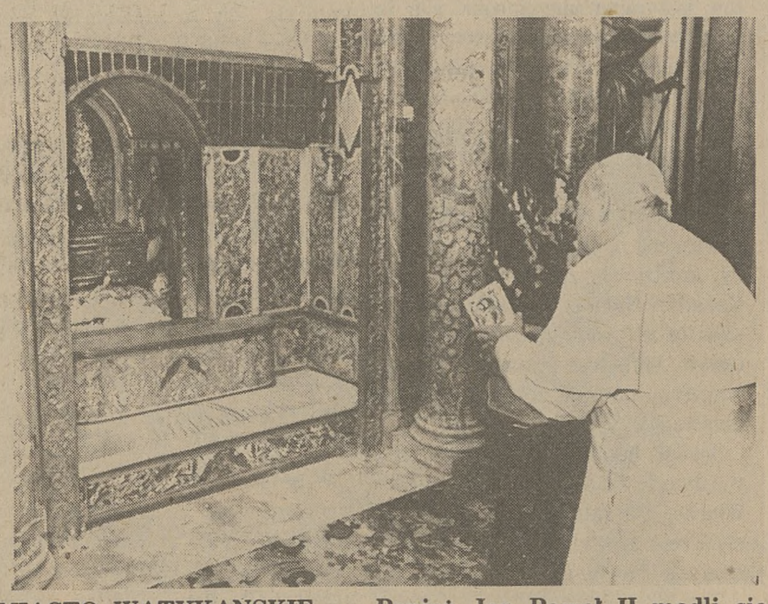

MIASTO WATYKANSKIE. — Papież Jan Paweł II modli się przed grotą w bazylice watykańskiej, w której znajduje się grobowiec św. Piotra, przed celebrowaniem uroczystej Mszy św. w dniu imienin patrona bazyliki. (UPI)

Odpowiedzi Dotyczące Rejestracji Mężczyzn

Urodzonych w Latach 1960/61

Washington (UPI) — Wczoraj rano prezydent Carter podpisał zarządzenie o rejestracji około 4 mil mężczyzn urodzonych w latach 1960/1961.

Wypełnianie form rejestracyjnych rozpocznie się 21 lipca a zakończy 2 sierpnia.

Wraz z zarządzeniem prezydenta Biały Dom ogłosił listę szczegółowych pytań i odpowiedzi, które powinny wyjaśnić wszelkie wątpliwości dotyczące rejestracji, oto ona:

P. — Kiedy rozpocznie się rejestracja?

O. — W poniedziałek, 21 lipca.

Zakończy się w sobotę, 2 sierpnia.

P. — Kto musi się zarejestrować w 1980 r.?

O. — Wszyscy mężczyzni urodzeni w roku 1960 i 1961.

P. — Gdzie będzie odbywała się rejestracja?

O. — W każdym z 34,000 urzędów pocztowych w całym kraju, podczas godzin ich urzędowania.

P. — Czy określono specjalny czas podczas którego poszczególni mężczyzni muszą się zarejestrować?

O. — Tak. Mężczyzni urodzeni w 1960 roku zobowiązani są do rejestracji w pierwszym tygodniu.

Urodzeni w 1961 w następnym tygodniu.

Aby uniknąć długich kolejek w oczekiwaniu na wypełnienie form rejestracyjnych ustalono też dni rejestracji dla osób w zależności od miesiąca urodzenia.

Mężczyzni urodzeni w styczniu, lutym i marcu powinni dokonać rejestracji w poniedziałek.

Urodzeni w kwietniu, maju i czerwcu we wtorek.

Sroda jest dniem rejestracji dla mężczyzn urodzonych w lipcu, sierpniu i wrześniu.

W czwartki rejestrują się mężczyzni urodzeni w październiku, listopadzie i grudniu.

Piątek (cały dzień) i sobota (rano), są dniami rejestracji dla tych, którzy z różnych względów nie zdążą wypełnić form w odpowiednim czasie.

P. — Dla przykładu, kiedy powinien dokonać rejestracji jeśli urodził się 22 sierpnia 1961 r.?

O. — W środę, 30 lipca.

Jeżeli z jakichkolwiek powodów nie zdążysz zarejestrować się tego właśnie dnia, powinieneś pójść na pocztę w piątek 1 sierpnia lub w sobotę rano, 2 sierpnia.

Gdybyś pokazał się w celu dokonania rejestracji innego dnia, zostaniesz również załatwiony.

P. — Co mam zrobić jeśli w tej chwili mam 18 lat, 19 będę miał dopiero jesienią?

Czy powinienem czekać z rejestracją aż do chwili moich urodzin?

O. — Nie. Powinieneś zarejestrować się tego lata wraz z innymi osobami urodzonymi w latach 1960-61.

Data rejestracji jest uzależniona od roku twoich urodzin, a nie twojego faktycznego wieku w chwili przeprowadzania rejestracji.

P. — Kiedy inni młodzi mężczyzni będą podlegać obowiązkowi rejestracji?

O. — Na początku stycznia 1981 roku zarejestrują się mężczyzni urodzeni w 1962 roku.

Mężczyzni będą musieli rejestrować się w wieku lat 18.

P. — Co należy robić aby dokonać rejestracji?

O. — Osoba rejestrująca się, powinna zarządać od urzędnika pocztowego formy rejestracyjnej.

Wypełnić ją na poczcie i zwrócić któremukolwiek urzędnikowi.

Urzędnik sprawdzi ją i zwróci do podpisu. Urzędnik porówna wypełnioną formę z dokumentem tożsamości.

P. — Jakiego rodzaju pytania znajdują się na formie rejestracyjnej?

O. — Zazwisko, stały i tymczasowy adres zamieszkania, numer telefonu, numer "Social Security", i data urodzenia.

P. — Co nastąpi później?

O. — Informacje wypełnione na formach rejestracyjnych zostaną przekazane do Komisji Poborowej gdzie będą poddanie opracowaniu komputerowemu.

W 90 dni od chwili rejestracji, każdy z zarejestrowanych otrzyma potwierdzenie przesłania formy rejestracyjnej z wypełnionymi przez niego informacjami.

P. — Czy później zostaną wydane karty poborowe?

O. — Nie. List potwierdzający będzie jedynym dokumentem przesłanym osobom, które dopełniły obowiązku rejestracji.

P. — Czy przewidziane są kary za niezłożenie formy rejestracyjnej?

O. — Osoba, która wbrew zarządzeniu nie zarejestruje się może podlegać karze do $10,000 grzywny, pięciu lat więzienia lub obydwu karom jednocześnie.

P. — Czy osoba, która musi się zarejestrować może wysłać kogoś innego aby wypełnił za niego formę rejestracyjną?

O. — Nie, każdy musi dokonać formalności osobiście.

P. — Czy forma rejestracyjna może być podjęta na poczcie i po wypełnieniu w domu przesłana z powrotem?

O. — Nie. Rejestracja musi odbyć się w urzędzie pocztowym.

P. — Co należy zrobić, jeśli w chwili przeprowadzania rejestracji dana osoba znajduje się za granicą?

O. — Osoba taka powinna dokonać rejestracji w najbliższym konsulacie lub ambasadzie USA.

P. — Czy są jacyś mężczyzni, urodzeni w 1960/61 roku, którzy nie muszą się rejestrować?

O. — Tak są nimi mężczyzni przebywający w czynnej służbie wojskowej, kadeci akademii militarnych, o obcokrajowcy nie posiadający wiz stałego pobytu (np. członkowie misji dyplomatycznych lub handlowych, studenci zagraniczni i osoby posiadające wizy turystyczne).

P. — Czy rezerwiści lub członkowie Gwardii Narodowej podlegają obowiązkowi rejestracji?

O. — Tak, jeśli zostali urodzeni w 1960/61 roku i nie znajdują się w czynnej służbie.

P. — Wydaje się nieprawdopodobne aby osoby kalekie były powołane do wojska. Czy one także muszą się rejestrować?

O. — Tak. Fizyczny stan danej osoby nie ma wpływu na obowiązek rejestracji. Ci którzy przebywają w instytucjach leczniczych muszą być z nich zwolnieni aby dokonać rejestracji.

P. — Czy członkowie zakonów religijnych muszą się rejestrować? Czy duchowni muszą się rejestrować?

O. — Tak. Muszą się zarejestrować tak jak wszyscy inni urodzeni w 1960 i w 1961 roku.

P. — Z pewnością wiele osób z powodu choroby lub wypadku nie będzie w stanie zarejestrować się określonego dnia. Co się z nimi stanie?

O. — Nic, jeżeli zrobią to tak szybko jak będzie możliwe. Formy rejestracyjne zawsze będzie można podjąć w urzędach pocztowych.

P. — Jakie środki zostaną zastosowane wobec osób, które pragną zarejestrować się jako "świadomi przeciwnicy"?

O. — Określenie klasyfikacji osoby rejestrującej się należy do lokalnej rady poborowej. Ponieważ rady takie w chwili obecnej nie są czynne, zatem klasyfikacja nie będzie przeprowadzona. Dlatego, każdy kto uważa siebie za "świadomego oponenta" musi zarejestrować się tak jak wszyscy inni. Jeżeli pragną oni zaznaczyć swoje przekonania mogą dopisać na formie rejestracyjnej "CO". Litery te nie będą miały żadnego znaczenia jeżeli chodzi o wartość formy ani też nie zostaną brane pod uwagę, przy określaniu statusu danego osobnika.

P. — Jeśli rady poborowe nie urzędują, czy osoby rejestrujące się będą podlegały ulgom ze względu na zdrowie fizyczne czy inne powody?

O. — Nie. Jeśli natomiast akcje klasyfikacyjne zostaną podjęte w przyszłości, zarejestrowani będą mieli szanse na ubieganie się o specjalną klasyfikację. Klasyfikacja nie stanowi części procesu rejestracyjnego.

P. — Czy kobiety urodzone w 1960/61, zobowiązane są do rejestracji?

O. — Nie. Obecne prawo zezwala jedynie na rejestrację mężczyzn.

P. — Co należy zrobić przy zmianie adresu?

O. — Z każdym listem potwierdzającym nadejście formy rejestracyjnej zostanie przesłana forma "Change of address", którą należy wypełnić i wysłać do komisji poborowej.

P. — Czy rząd federalny uważa, że większość mężczyzn zarejestruje się?

O. — Tak. Nawet podczas natężenia protestów przeciw wojnie wietnamskiej młodzi mężczyzni rejestrowali się zgodnie z prawem.

Biuro statystyczne podało, że około 98-99% mężczyzn zobowiązanych do rejestracji, zarejestrowało się w przeszłości. Przypuszcza się zatem, że i tym razem młodzi ludzie spełnią swój obowiązek.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Z Życia Obozu Młodzieżowego ZNP w Yorkville, Illinois

Każda praca zależy od poparcia ludzi. Tak samo i nasz Obóz Młodzieżowy Okręgu 12-go i 13-go Z.N.P. w Yorkville, Ill. zależy od zainteresowania Polonii. Dzieci, które obozują w Yorkville, opłacają za swój pobyt w obozie, tygodniowo po $35.00, — dzieci członków ZNP—a inne płacą po $50.00. Nie pokrywa to kosztów całkowitego utrzymania. Administracja do każdego dziecka dopłaca. Z roku na rok robimy różne ulepszenia. Obóz przygotowany jest dla 60 dzieci na każdy tydzień.

W tym roku staramy się wydać "SOUVENIOR BOOK" — Pamiętnik — w którym pragniemy zamieścić zdjęcia wszystkich dzieci, które były na obozowaniu w latach 78 i 79, a odwiedzą Yorkville w tym roku, proszone są o zgłoszenie się do dyr. Binkowskiego w obozie, ubrane w koszulki ZNP, aby zrobić Zdjęcie do Pamiętnika. Uczestnicy tegorocznego obozowania otrzymają, certyfikat ze swoim imieniem i nazwiskiem z okazji 100 rocznicy założenia ZNP. Na certyfikacie będzie miejsce na umieszczenie zdjęcia danego dziecka.

Przypominamy, że dziewczyki kończą obozowanie w niedzielę, 20 lipca, w tym samym dniu wakacje rozpoczynają chłopcy, którzy już mogą się zapisywać.

Niedziela 13 lipca jest Dniem Związku Śpiewaków w Ameryce.

Niedziela, 20 lipca jest Dniem Okręgu 13 ZNP, w tym dniu odbędą się zawody siatkówki, pomiędzy Okręgiem 12 i Okręgiem 13 ZNP. Mecz ten jest amatorski, ale zwycięska drużyna otrzyma przechodni Puchar Obozowy. Zapraszamy amatorów tego sportu.

Po więcej informacji prosimy telefonować do obozu 553-7800 lub wieczorami 434-5213.

Jeżeli kto ma jakie dobre idee dla ulepszenia naszego obozu prosimy takie sugestie przesłać na adres: M. Binkowski, 5522 S. Damen Ave., Chicago, Ill. 60636, a administracja obozowa rozważy, co można w tym kierunku zrobić. Prosimy pamiętać, że Obóz jest własnością Okręgu 12 i 13 ZNP, ale korzystać z niego może cała Polonia.

Za Zarząd: A. Trybek, prezes; M. Józefiak, sekr.; A. Binkowski, przew.

Swięto Morza Okr. 2 Ligii Morskiej

Swięto Morza odbyło się w niedziele, 22 czerwca w Misyjnej kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa, 4105 N. Avers Ave. Uroczystość rozpoczęto przy wspólnym udziale Ligowców i Ligowczyń, którzy się licznie zebrali. Pod komendą Władysława Pula, prezesa Okręgiu 7-go, Oddziału "Ster", weszliśmy do kaplicy na mszę św., którą odprawił ks. Górecki i wygłosił wzniosłe kazanie, wymieniając cele które Liga Morska sobie powzięła do wypełnienia, życząc rozwoju i wytrwania w swoich przedsięwzięciach.

Program przeprowadził komisarz ZNP Tadeusz Wachel, powołując prezesów i prezeski Okręgów i Oddziałów Ligi Morskiej.

Przewodniczący Tadeusz kolejno powoływał gości m.in. Władysławę Kubiak sekr. gen. ZNP, P. Kozien sekr. SWAP Okręg I-szy, St. Cichowską prezeskę 2 G. Ligi Morskiej, p. Dzik reprezentował Stanowego Reprezentanta Dystryktu 17-go Tadeusza Lechowicza.

Krystyna Tyritilli kasjerka Oddziału Sanitariuszek odczytała Rotę Morską.

A. Maliszewska — przew.

Sukce Chóru KUL

W Legnicy zakończył się kolejny, 13 Ogólnopolski Turniej Chórów "Legnica Cantat 80". Wziął w nim udział, obok 15 innych zespołów z całej Polski, Chór Akademicki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pod dyr. Kazimierza Górskiego.

Jury festiwalu oceniło występ Chóru bardzo wysoko, przyznając mu II Nagrodę im. H. Karlińskiego. Był to już czwarty występ tego zespołu w ramach festiwalu "Legnica Cantat", a zdobyta nagroda jest już siódmą z kolei. W roku 1975 zespół otrzymał II nagrodę oraz dwa wyróżnienia za najlepsze wykonanie utworów kompozytorów muzyki dawnej i za najlepsze wykonanie utworów kompozytorów XX wieku; w 1976 roku za najlepsze wykonanie folkloru w opracowaniu artystycznym, w 1978 roku — nagrodę dla wyróżniającego się Chóru mieszanego Turnieju i wyróżnienie za najlepsze wykonanie utworów kompozytorów muzyki dawnej.

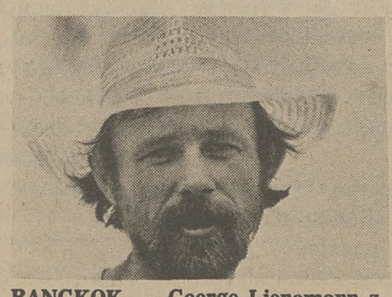

BANGKOK. — George Lienemann z Los Angeles, fotograf amerykański, został wzięty do niewoli przez inwazyjne wojska wietnamskie na terenie Tajlandii. Wraz z nim agresorzy wzięli do niewoli innego fotografika amerykańskiego i dwóch pracowników Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. (UPI)

W Rocznicę Śmierci Gen. Wł. Sikorskiego

Dla uczczenia pamięci Generała Broni Władysława Sikorskiego, w dniu 13 lipca, w kościele św. Jakuba, 5730 W. Fullerton Ave. zostanie odprawiona Msza św. o godzinie 10:30.

O godzinie 12:00, w Domu Kombatanta, 3242 N. Pulaski Rd., odbędzie się Poranek Żołnierski, poświęcony wspomnieniom o Gen. Sikorskim.

Zarząd SPK Koła Nr. 31, apeluje do organizacji weterańskich o wzięcie udziału w nabożeństwie z Pocztami Sztandarowymi na czele oraz apeluje do Polonii o przybycie na wspomniany Poranek Żołnierski.

Zebranie Zarządu Wydziału K.P.A.

Dzisiaj wieczorem o godz. 7:30, w sali Koła SPK Nr. 31, 3242 N. Pulaski Rd. odbędzie się zebranie Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej, Wydział na stan Illinois.

Apelujemy do wyszystkich członków Zarządu o przybycie.

Anna M. Rychilińska — Prezes

Klub Ziemi Sandomierskiej

Komitet Klubu Ziemi Sandomierskiej apeluje do osób urodzonych lub żyjących na Ziemi Sandomierskiej o przybycie na zebranie Klubu w dniu 13 lipca o godzinie 4:00 po poł. do Domu Kombatanta, 3242 N.Pulaski Rd. Na zebraniu tym omówione będą zasady działalności Klubu oraz wybory Zarządu Klubu.

Komitet Organizacyjny

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Religia i Polityka

W tym roku prezydenckich wyborów nieoczekiwanie zarysowało się zagadnienie w religii w polityce. Nie chodzi tu o konflikt na tle doktryn religijnych czy też przynależności kandydatów na urzędy publiczne do określonych wyznań, ale o zasady moralne, które zdaniem różnych środowisk wyborców są naruszane w rozwiązywaniu praktycznych problemów w zakresie rządzenia i postawy kandydatów.

Wielomilionowe szeregi wyborców sprzeciwiają się interwencjom czynników rządowych w zagadnienia moralne, jak głównie modlitwy w szkołach i spędzanie płodów. Toteż w społeczeństwie zaznaczyły się wyraźne sprzeciwy wobec kandydatów do Kongresu, którzy w swoich głosowaniach w odniesieniu do projektów ustaw narazili się wyborcom oraz uważani są przez nich za zwolenników postaw moralnych, budzących zastrzeżenia.

Rezultatem takich nastrojów wśród wyborców jest kampania przeciw kandydatom do Senatu i Izby Reprezentantów, których działalność ustawodawcza oceniana jest ze stanowiska moralnego.

Rozważając to zagadnienie "U.S. News Washington Letter" ocenia, że co najmniej 50 ustawodawców kongresowych znajduje się w grupie tych kandydatów, pod adresem których wysuwane są zarzuty co do ich postawy w konkretnych przełożeniach ustawodawczych, wiążących się nie tyle z religią, co z zasadami moralnymi.

Dla krytyków ważne jest jak ustawodawca głosował w konkretnych sprawach. Zakres tych spraw obejmuje, poza modlitwą w szkołach czy też spędzania płodów, również równouprawnienie kobiet, a nawet układ amerykańsko-sowiecki SALT.

Wspomniany biuletyn prasowy zwraca uwagę, że obecna sytuacja jest jakby odwróceniem sytuacji w latach 60-tych, kiedy toczyła się wojna w Wietnamie, wywołując namiętności i wśród duchowieństwa różnych wyznań, mobilizującego nastroje sprzeciwów wśród wyborców. Różni "bojowi" duchowni działali jak czysto polityczni i aktywiści, występując przeciw wojnie oraz wiążąc ją z uprawnieniami obywatelskimi antywojennej mniejszości. Był to ruch o wyraźnym nastawieniu lewicowym. Obecnie zaś konserwatywne koła społeczeństwa, jak też i części duchowieństwa różnych wyznań mobilizują się na dzień wyborów, aby kartkami wyborczymi rozprawić się z kandydatami, co do których podnoszone są zarzuty ze stanowiska norm moralnych.

Czy ten nowy ruch działa skutecznie? "U.S. News Washington Letter" uważa, że działa "bardzo skutecznie", skoro potrafił w kwietniu tego roku ściągnąć ponad 200,000 ludzi na manifestację religijną w Washingtonie oraz skoro w różnych stanach zwolennicy zasad moralnych przeniknęli do ważnych komitetów obu partii.

Obserwatorzy sytuacji politycznej w kraju uważają, że wpływy tego ruchu mogą przynieść decydujące rozstrzygnięcia odnośnie losu kandydatów w stanach Południa, określanych jako "Bible States", przesuwając głosy wyborców tradycyjnie demokratycznego Południa na rzecz republikańskiego kandydata na Prezydenta, jak też mogą decydująco zaważyć na losie kandydatów do Kongresu i kandydatów lokalnych.

Demokratyczny kandydat Carter nie cieszy się obecnie takim poparciem wyborców Południa, jakim cieszył się w 1976 r. Na zmianę wpłynęła jego postawa w sprawie spędzania płodów, w sprawie ERA (równouprawnienie kobiet) i w sprawie modlitwy w szkołach. Słusznie czy niesłusznie wyznawcy zasad moralnych podnoszą, że to w okresie prezydentury Cartera władze podatkowe (Internal Revenue Service) podjęły akcję, aby pozbawić szkoły, prowadzone przez środki wyznaniowe, przywileju zwolnienia od podatków.

Tak więc w tym roku prezydenckich wyborów nie widać problemu włączania religii w politykę w odniesieniu do wyznań kandydatów, jak to było w prezydenckiej kampanii 1960 r., gdy kandydował katolik John F. Kenndy. Ale wynikające z religii zasady moralne wyraźnie ciążą nad polityką.

Jugosławia Zadowolona

Podróż prezydenta Cartera do Europy jest ciągle tematem analiz i komentarzy prasowych. Ośrodkiem zainteresowania jest konferencja siedmiu szefów rządów w Wenecji i jej skutki na dalszy rozwój stosunków między zachodnimi aliantami, ale "wypady" do Hiszpanii i Portugalii, a przede wszystkim do Jugosławii, zasługują również na odpowiednią ocenę.

Reporterzy zachodni są zgodni, że pobyt prezydenta Cartera w Belgradzie "wywołał duże zadowolenie i przyniósł ulgę". Komunistyczni przywódcy Jugosławii po śmierci Tito, który wyprowadził kraj na kurs niezależny od Moskwy, obawiają się że władcy na Kremlu gotowi są do wznowienia nacisków, by zmusić ich do uległości. Nieobecność prezydenta Cartera na pogrzebie Tito interpretowano jako dowód zmniejszenia się zainteresowania Washingtonu losem Jugosławii, co mogło by być zachętą dla Rosji do inwazji.

Wizyta prezydenta Cartera w Belgradzie była wyrazem "świeżego poparcia dla niezależnej polityki Jugosławii", powiedział reporterom przedstawiciel rządu, "zarówno wobec 22 milionowej ludności kraju jak i państw niezaangażowanych oraz Rosji Sowieckiej". Prasa jugosłowiańska twierdzi, że wizyta Prezydenta Stanów Zjednoczonych podniosła "automatycznie i natychmiast prestiż" nowych przywódców, którzy objęli władzę po Tito, "co im ułatwi rozwiązywanie zagadnień zarówno wewnętrznych jak zewnętrznych".

W czasie swego pobytu w Belgradzie prezydent Carter przekonał się z zadowoleniem, że przepowiednie o rozkładzie Jugosławii po śmierci Tito, nie sprawdzają się. Następcy zmarłego dyktatora przejęli władzę bez wstrząsów i kontynuują jego program. Plan kolegialnego przywództwa opracowany przez Tito zdaje egzamin. Prez. Cwijetin Mijatowic przekaże władzę jednemu z siedmiu wiceprezydentów, reprezentujących różne kraje i narodowości tworzące Jugosławię.

Jugosłowianie nie obawiają się inwazji sowieckiej w najbliższej przyszłości. Są oni przekonani, że trudności jakie ma Rosja na zewnątrz i wewnątrz po inwazji na Afganistan, dają Jugosławii "przerwę oddechową". Ale sowiecka inwazja Afganistanu jest także ostrzeżeniem, że Moskwa dla osiągnięcia swoich celów nie cofnie się przed akcją zbrojną. Dlatego przywódcy Jugosławii z troską patrzą w dalszą przyszłość. Co zrobi Moskwa po uporaniu się z Afganistanem, gdy Zachód pogodzi się z przejściem tego kraju do Imperium sowieckiego? Wizyta prezydenta Cartera wskazuje, że Jugosławia w razie zagrożenia ze Wschodu nie będzie osamotniona.

Sprawa Janickiego

Były wiceprezes Dystryktu Sanitarnego Walenty Janicki, skazany w głośnej kiedyś sprawie nadużyć na 10 lat więzienia, od grudnia znajduje się w więziennym szpitalu po wylewie krwi do mózgu. Janicki jest sparaliżowany, nie może mówić ani pisać. Jego adwokat zwrócił się do sędziego Johna Grady o skrócenie kary, co umożliwiło by zwolnienie ciężko chorego Janickiego z więzienia.

Jesteśmy zwolennikami karania łamiących prawa. Janicki poniósł karę. Ciężka choroba jest niewątpliwie rezultatem przejść i przeżyć w okresie procesu. Współoskarżeni wyszli względnie obronną ręką, Janicki według naszego przekonania, stał się kozłem ofiarnym i został ukarany surowiej od innych.

Nie będziemy wchodzili w motywy jakimi kierował się sędzia Grady, ale w obecnej sytuacji, gdy na łóżku więziennym leży człowiek niezdolny poruszać się, mówić, pisać, a może nawet myśleć prawidłowo, wydaje się nam, że względy ludzkie przemawiają za skróceniem kary i zwolnieniem chorego z więzienia.

Wymiar sprawiedliwości nie powinien być zemstą. Można było z jakichś przyczyn pominąć okoliczności łagodzące przy ferowaniu wyroku, ale należy je uwzględnić wobec więźnia dotkniętego ciężką chorobą.

Popieramy wysiłki adwokata Silets'a i apelujemy do sędziego Grady o połączenie litery prawa z ludzkim podejściem do więźnia, który bardzo ciężko zapłacił za swoje przewinienia.

To i Owo

Młody Szwed, pan Palmquist (20 lat) z radości, że go zwolniono ze służby wojskowej, podbił piłkę futbalową 20,100 razy! Ustanowił tym nowy rekord, bijąc tym swój własny sprzed paru miesięcy: 16,173 "główek". Palmquist szczyci się również osiągnięciem 80,357 podbijań piłki stopami, nogami i główką bez upadku na ziemię.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Zamiera Ideał Amerykański

DZIENNIK POLSKI (Detroit) — Tina Bahadori jest Iranką i rezydentką Stanów Zjednoczonych. Ukończyła średnią szkołę w New Jersey i z powodu swych zdolności miała wygłosić pożegnalną mowę na rozdaniu dyplomów. Jakkolwiek była wyznaczona do tej zaszczytnej funkcji, nie dopuszczono jej do wygłoszenia przemówienia. Nie jej koledzy i koleżanki, ale nauczyciel historii przyczynił się do tego. Jej miejsce zajął ktoś inny.

Jeżeli by zrobili to uczniowie, jeszcze można byłoby zrozumieć, ale nauczyciele i to w dodatku historii, uczący o szczytnej przeszłości Stanów Zjednoczonych, o tym jak powstawały i jak broniły wolności w wojnach światowych czy innych, dopuścił się czegoś, co jest nieprzebaczalne.

Nie wiemy czy Tina Bahadori jest obywatelką Stanów Zjednoczonych, czy nie. To nie jest ważne. Ważne jest to, że stała się umysłowym produktem naszego kraju, i kraju, który ona też już zaczęła uważać za swój! Tego rodzaju akcja nauczyciela i władz szkolnych jest godna pożałowania i potępienia.

Kiedy Stany Zjednoczone są w bardzo poważnym konflikcie z Iranem, w którym siła i bezprawie trzyma 53 amerykańskich zakładników, pracowników dyplomatycznych, z naszej strony szuka się zemsty na młodej 18-letniej dziewczynie, która zbiegiem okoliczności jest irańskiego pochodzenia.

Uprzedzenia etniczne są stosowane na każdym kroku, tak ze strony władz jak i społeczeństwa. Ostatnio mówi się o wielkiej krzywdzie, jaką wyrządzono mieszkańcom i obywatelom Stanów Zjednoczonych pochodzenia japońskiego, kiedy wszystkich internowano w II wojnie światowej. Przed paru dniami na telewizji pokazywano nadanie dyplomu uniwersyteckiego Amerykaninowi — Japończykowi, który ukończył uniwersytet, ale z powodu internowania odmówiono mu dania dyplomu. Dano mu dopiero po 38 latach! Dlaczego musiał czekać tak długo? A ilu zmarło nie otrzymawszy żadnego zadośćuczynienia? Do dziś obywatele amerykańscy, internowani przez Niemców w II wojnie, nie otrzymali żadnych odszkodowań.

Tina Bahadori jest klasycznym przykładem, symbolem waspowskiego uprzedzenia, które, niestety, wrosło w wielu z nas. To, co ją spotkało, jest zaprzeczeniem najbardziej podstawowych zasad konstytucyjnych. Nie zarzucono jej niczego złego, tylko fakt, że jest Iranką pozbawił ją największego w życiu zaszczytu. Nikt nie wie, co miała powiedzieć, nikt też nie wie, co mogła powiedzieć. Czy to, że w ten sposób wyróżniona, nie pokazałoby tzw. studentom w Iranie, mających naszych zakładników, jak Ameryka widzi wolność?

Niestety, wolność została obrzydliwie pogwałcona. Miss Bahadori nie powinna była stać się ofiarą konfliktu między naszym krajem a Iranem. Nauczyciele historii a z nim jego przełożeni popełnili nie tylko akt niesprawiedliwości, naszym zdaniem, dopuścili się przestępstwa moralnego i zaprzeczyli temu, w co rzekomo wierzą. Stracono najlepszą okazję propagandową, jaką byłoby przemówienie Miss Bahadori do koleżanek i kolegów, do uczniów, rodziców i fakultetu.

Tyle mówimy o amerykańskiej tolerancji, by zaprzeczyć jej w najbardziej okrutny sposób w stosunku do młodej kobiety, która uważa za szczęście być w Stanach Zjednoczonych. Słusznie czytelnik w liście do Detroit Free Press mówi: "Amerykański ideał umiera".

"Niepoprawny Malkontent"

Wbrew optymistycznym komunikatom z konferencji "szczytowej" w Wenecji, prez. Carter wrócił z przekonaniem, że nigdy nie będzie miał przyjaznych stosunków z przywódcami zaprzyjaźnionych państw. Najwięcej kłopotów sprawia mu kanclerz Helmut Schmidt, którego jeden z doradców prez. Cartera nazwał "niepoprawnym malkontentem", który "nie potrafi się zmienić nawet gdyby chciał".

Rosyjski Człowiek a Kryzys Afgański

Wydawałoby się, że zwykły rosyjski człowiek pojmuje, na czym polega konflikt w Afganistanie i głęboko nad tym ubolewa. Oto wojska jego ogromnego kraju wkroczyły do ubogiego państwa i pacyfikują ludność. Oto dzielni powstańcy stawiają opór, leje się krew. Ameryka protestuje przeciw tej jawnej agresji. Trudno, rosyjski człowiek musi się uderzyć w pierś — znów jego rząd wplątał się w aferę.

Otóż, jeśli tak myślimy, dowodzimy swojej skrajnej naiwności. Zapominamy o niezwykle ważnym czynniku: propagandzie. Jej metody gwarantują dowolną manipulację faktami i dowolną ich interpretację. Oto przykład: agencja prasowa Reutera przekazała ostatnio wiadomość o wypadkach zatruć pokarmowych wśród młodzieży szkolnej w Kabulu. Podała przy tym dwie wersje, wyjaśniające ten zagadkowy incydent. Wersja oficjalna utrzymuje, że to powstańcy celowo podtruli młodzież, by zastraszyć społeczeństwo. Druga nieoficjalna, głosi, że jest to sprawka kabulskiej bezpieki, która czujnie śledzi młodzież po wybuchu antysowieckich demonstracji.

Polska Agencja Prasowa podała jedynie tę pierwszą; przy czym słowo "powstańcy" zastąpiło słowem "kontrrewolucjoniści". Wyszło na to, że podstępni zbrodniarze trują młode pokolenie, by wywołać terror, uprzednio podżegając młodzież do buntu.

Taka taktyka w środkach przekazu ZSRR jest stosowana nagminnie. Korespondent "New York Timesa" Anthony Austin w doniesieniu z Moskwy opisuje spotkania ze zwykłymi sowieckimi obywatelami i ich reakcje na wydarzenia międzynarodowe. Wynika z nich jasno, że ludzie ci są pod potężnym wpływem propagandy. Staruszka spotkana przez Austina (mówiącego po rosyjsku) na cmentarzu w Leningradzie, rzuca się nań z wściekłością, gdy dziennikarz mówi jej, że jest Amerykaninem. "Dlaczego Ameryka nie pozwala nam istnieć? Nie mamy życia przez was, żadnego życia". Takie reakcje są obecnie spontaniczne i zdarzają się na każdym kroku. Ludzie sowieccy nie mogą pojąć, dlaczego Ameryka z taką wrogością atakuje Rosję sowiecką.

Do niedawna szeregowi obywatele sowieccy darzyli Amerykanów sympatią i podziwem. Obecnie nie mogą pojąć, dlaczego stosunki między dwoma mocarstwami, w latach detente układające się tak pomyślnie, nagle stały się wrogie. I całą winę przypisują Ameryce.

Sowieckie środki przekazu mogą sobie pogratulować sukcesu. Przez ostatnich sześć miesięcy doniesienia prasowe, radiowe i telewizyjne pełne były ataków na Stany Zjednoczone za zniszczenie idei detente. Typowy pod tym względem komentarz wygląda następująco: "Koła rządzące" w Washingtonie złamały zasadę odprężenia wkrótce po podpisaniu traktatu SALT II, przed rokiem, i rozpoczęły nową spiralę zbrojeń, mającą doprowadzić do hegemonii nad światem. Dlatego właśnie podstępni Amerykanie chcieli zamienić Afganistan w bazę, z której zaatakowaliby ZSRR.

A zatem Rosja sowiecka musiała strzec swej strefy bezpieczeństwa — a tym samym musi zwiększać wydatki na zbrojenia. I znów społeczeństwo musi się pogodzić z wyrzeczeniami, odkładając na później sen o dobrobycie i lepszym standardzie życia.

Po takiej dawce propagandy rzadko który człowiek w Rosji zdolny jest do obiektywnego osądu kwestii Afganistanu. Potwierdzają to nie tylko rozmowy z przypadkowo spotkanymi obywatelami. Dysydenci sowieccy ze smutkiem mówią, że naród myśli właśnie tak. Kobieta z dysydenckiego ugrupowania opowiada reporterowi taką historię: "Stałam w kolejcie do sklepu. Mężczyzna przede mną orzekł, że te braki są skutkiem kryzysu afgańskiego. Zapytałam go więc głośno: 'A kto spowodował ten kryzys". Mężczyzna odwrócił się w moją stronę i ryknął: "Oczywiście, że musieliśmy to zrobić, kobieto. Popatrz tylko na mapę. Zobacz, gdzie leży Afganistan. Gdybyśmy tam nie weszli, oni by tam wkroczyli". Wszyscy w kolejce przytaknęli. Byłam w moich poglądach odosobniona". Kiedy Amerykanin wsiadł do taksówki, kierowca wylał całą litanię żalów, nieświadom, że jego pasażer jest cudzoziemcem. Skarżył się na braki w sklepach, na kiepskie mieszkanie, na niską pensję i emerytury. Następnie przeszedł do omawiania sytuacji międzynarodowej. "Carter postępuje jak chuligan — orzekł. — Bojkotuje olimpiadę, otacza nas rakietami. Musimy więc wmóc nasze zbrojenia i zacisnąć pasa" — swierdził na koniec.

Sowiecki pisarz, bynajmniej nie z kręgów dysydenckich, po dowiedzeniu się o tym epizodzie stwierdził: "Biedny naród,, ciemny naród, trzymany w niewiedzy przez ignorację i fałszywe informacje. Na prowincji jest jeszcze gorzej". By nie kończyć tego doniesienia ponurym akcentem, Austin zacytował na koniec zasłyszany dowcip: Czterech mężczyzn — jeden ze Sztokholmu, jeden z Paryża, jeden z Nowego Yorku i jeden z Moskwy — dyskutują na temat ulubionych marek samochodowych. Szwed chwali Volvo. Francuz powiada, że nie ma lepszego wozu nad Peugouta, Amerykanin chwali... Toyotę. Rosjanin, który zabiera głos ostatni, powiada, że pytanie o najlepszy samochód świata jest dla niego w ogóle nieistotne. Moskwa, powiada, ma najlepszy system metra na świecie. Można się więc w mieście poruszać metrem szybciej i wygodniej niż jakimkolwiek samochodem. Natomiast kiedy wyjeżdżam za granicę, najchętniej jeżdżę czołgiem.

Nowy Dziennik

Obawy Moskwy

Dyplomaci zachodni mówią, że wśród wielu powodów, które zmuszają Rosję do trzymania Afganistanu mocno w garści jest obawa, iż rozluźnienie uścisku na szyi tego kraju zachęciło by kraje "satelickie" w Europie do podjęcia prób wyrwania się spod buta moskiewskiego. Władcy Kremla wiedzą, że reżimy komunistyczne w Europie zdobyły władzę i trzymają ją tylko dzięki potędze sowieckiej.

Turyści Bojkotują Olimpiadę w Moskwie

Według doniesień prasowych z Moskwy, turyści z państw zachodnich włączyli się w bojkot Olimpiady w Moskwie. Zachodni obserwatorzy oceniają, że na Olimpiadę wybierało się z państw zachodnich około 112,000 turystów. Tymczasem napływ turystów jest minimalny i sądzi się, że Sowiety utracą z tej racji conajmniej $150 milionów tak bardzo pożądanej "twardej waluty".

Jak przewiduje się, zamiast spodziewanych 112,000 turystów przybędzie do Moskwy zaledwie około 19,000. A w Sowietach spodziewano się poważnego napływu gości z zagranicy, szczególnie ze Stanów, Japonii, Kanady i Niemiec Zachodnich. Państwa te zdecydowały jednak zbojkotować Olimpiadę w następstwie sowieckiego najazdu zbrojnego na Afganistan.

Spadek liczby turystów wystąpi i w odniesieniu do takich państw jak Włochy, Australia, Anglia i Francja, choć reprezentacje tych państw wezmą udział w Olimpiadzie.

Zachodni obserwatorzy wyliczyli, że każdy turysta z Zachodu wydałby w Moskwie $2,000, a skoro conajmniej 92,000 spodziewanych turystów nie przyjedzie, obliczana w ten sposób strata dla Sowietów wyniesie ponad $184 miliony.

Do tej straty trzeba doliczyć conajmniej $16 milionów, która została wpłacona przy robieniu rezerwacji na wycieczki zbiorowe, jakie następnie zostały odwołane. Sowiety domagają się, aby to zagadnienie załatwić przez arbitraż, który zdecydowałby, czy mają ponieść z tego tytułu odpowiedzialność finansową.

Wreszcie trzeba brać pod uwagę w tym ogólnym rachunku sowieckich strat, że gdyby przybyli do Moskwy i ci turyści w liczbę 92,000, którzy zdecydowali się na bojkot Olimpiady, Sowiety uzyskałyby dodatkowo poważne sumy za bilety wstępu na imprezy, ze sprzedaży pamiątek, z tytułu różnych ubocznych wydatków, jakie zwykle wiążą się z wyprawami turystycznymi.

W propagandzie sowieckiej usiłuje się zamazywać istniejącą sytuację. urzędowe źródła podały, że do Moskwy zjedzie 300,000 turystów z zagranicy. Obecnie podaje się, że zjedzie ich 200,000, w tym 80,000 ma być z Zachodu, ale obserwatorzy zachodni zdecydowanie kwestionują tę liczbę.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Na Żużlu

PIĘCIU POLAKÓW W FINALE MISTRZOSTW ŚWIATA

W Norden (Niemcy Zachodnie) i Targoviszte (Bułgaria) zostały rozegrane ostatnio półfinały indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. W Norden zwyciężył Stancl (Czechosłowacja) — 14 pkt. przed E. Jancarzem — 12 pkt. i P. Ondrasikiem (Czechosłowacja — 11 pkt., w Targoviszte triumfowali reprezentanci Czechosłowacji — Z. Kudrna — 13 pkt. przed V. Wernerem — 13 i A. Drymlem — 11 pkt. Czwarte miejsce zajął J. Rembas (Polska) — 10 pkt.

W wyniku obydwu imprez półfinałowych do finału awansowało pięciu żużlowców polskich: E. Jancarz, A. Huszcza i Z. Plech z półfinału w Norden oraz J. Rembas i W. Zabiałowicz z Tarnoviszte. Lepsi od Polaków byli tylko reprezentanci Czechosłowacji, którzy wywalczyli sześć lokat finałowych.

* * *

DOBRY SEZON LEKKOATLETÓW POLSKICH

Efektownie rozpoczęli lekkoatleci tegoroczny sezon. Co kilka dni przychodzą informacje o nowy, wspaniałych rekordach świata. Informacje radosne także i dla kibiców w Polsce, bo przecież rekordowe rezultaty uzyskują również polscy zawodnicy. Najpierw Władysław Kozakiewicz, a następnie — Jacek Wszoła.

* * *

Dwaj doskonali sportowcy, najlepsi w swych specjalnościach. Ich wyniki jednak zupełnie inną wymowę. Skok W. Kozakiewicza był przecież pomyślnym zakończeniem przez tego tyczkarze kilkuletniej batalii o zajęcie czołowego miejsca na liście. Niemal we wszystkich zawodach miejsce na podium, dziesiątki prób i wreszcie ta ostatnia — udana. Nie długo się jednak cieszył, gdyż w kilkanaście dni później Francuz uzyskał nowy rekord świata.

* * *

REKORD ŚWIATA POLSKIEJ SZYBOWNICZKI

Podczas treningu szybowcowej kadry narodowej w Lesznie znakomita polska pilotka Adela Dankowska (posiadaczka medalu Lilienthala), z pasażerką Sławomirą Piątek, ustanowiła nowy rekord świata. Na dwumiejscowym szybowcu "Halny", po trasie trójkąta 500 km Leszno-Barlinek-Tuczno-Leszno, osiągnęła ona prędkość 93,86 km/godz.

* * *

SZKOŁA IMIENIA POLSKICH OLIMPIJCZYKÓW

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 w Szczecinie otrzymał imię "Olimpijczyków Polskich". Uroczystość przeprowadzona została z pełnym ceremoniałem. Razem z imieniem młodzież otrzymała także sztandar, a jedną z osób, które wbiły w ten sztandar symboliczne gwoździe, była Elżbieta Duńska-Krzesińska, złota medalistka z Igrzysk XVI Olimpiady w Melbourne. Słynna lekkoatletka podzieliła się z młodzieżą wspomnieniami z olimpijskich startów i życzyła uczniom szkoły sportowych sukcesów.

* * *

Po części oficjalnej odbyła się artystyczno-sportowa, w której m.in. wyświetlony został film TVP " Ostatnie okrążenie" o Januszu Kusocińskim zamordowanym w 1940 roku w Palmirach. W trakcie wspaniałego widowiska, opartego na ceremoniale olimpijskim i jednocześnie ukazującego martyrologię polskich sportowców i nie tylko sportowców, w czasie wojny — młodzież szkoły składała ślubowanie.

* * *

ŻEGLARSKIE NAGRODY

29 kwietnia 1969 roku sławny polski żeglarz Leonid Teliga skończył swój rejs dookoła świata, a rocznica tego wydarzenia stała się okazją do wręczenia okolicznościowych nagród przez redakcję miesięcznika "Żagli i Jachtingu Motorowego" ludziom popularyzującym ten sport.

* * *

Nagrodę im. Leonida Teligi za ubiegły rok przyznano jachtowemu kapitanowi morskiemu, Jerzemu Dziewulskiemu, za książkę pt. "Wiadomości o jachtach żaglowych", która ukazała się nakładem Wydawnictwa Morskiego. Książka adresowana jest w pierwszym rzędzie do początkujących żeglarzy i przynosi podstawowe wiadomości na temat budowy jachtu, jego przeznaczenia i obsługi. Uważa się ją za znaczącą propozycję w polskiej literaturze żeglarskiej, jak również wróży się jej powodzenie poza granicami Kraju — wszak tego rodzaju zbiorów wiadomości o jachtach było dotychcza bardzo niewiele.

* * *

Redakcja "Żagli i Jachtingu Motorowego" nagrodziła przy tej samej okazji honorowym wyróżnieniem redakcję tygodnika "Sportowiec" za popularyzowanie w minionym roku żeglarskiego sportu oraz dyplomem honorowym i Medalem im. Leonida Teligi nestora polskiego żeglarstwa prof. dr hab. Czesława Czarnowskiego.

* * *

REKORD ŚWIATA GRAŻYNY RABSZTYN

W międzynarodowych zawodach o Memoriał Janusza Kusocińskiego, rozgrywanych w Warszawie, Grażyna Rabsztyn poprawiła swój własny rekord świata w biegu na 100 m przez płotki (12,48 sek.), przebiegając ten dystans w czasie 12,36 sek. Szybciej od "starego" przebiegła także Lucyna Langer — 12,44 sek.

* * *

Rekord Polski podczas tych samych zawodów ustanowił Ireneusz Golda, który rzucił młotem 75,14.

* * *

ZWYCIĘSTWO POLSKICH LEKKOATLETÓW

W Warszawie odbyły się międzypaństwowe spotkania lekkoatletyczne, które przyniosły sukces polskim reprezentacjom. Polacy pokonali drużynę Niemiec Zachodnich 107:104; natomiast Polki zwyciężyły Węgierki 86:49 oraz zespół Niemiec Zachodnich 78:55.

* * *

W czasie tych zawodów padły 3 rekordy Polski: Anny Włodarczyk w skoku w dal (6,90 m), Anny Bukis w biegu na 1500 m (4:07,21) i Mirosława Żerkowskiego na tym samym dystansie (3:36,19).

* * *

DOSKONAŁA FORMA POLSKICH ZAPAŚNIKÓW

Z udziałem reprezentantów 17 krajów odbył się w stolicy Polski turniej zapaśniczy w stylu klasycznym im. Wł. Pytlasińskiego. Trójka polskich asów: Roman Kierpacz, Kazimierz Lipień oraz Andrzej Suproń, zaprezentowła doskonałą formę, zwyciężając w swoich kategoriach wagowych.

* * *

SUKCES POLSKICH HOKEISTÓW NA TRAWIE

Sukcesem polskiej reprezentacji hokeja na trawie zakończył się start w międzynarodowym turnieju w Loiano we Włoszech. Polscy zawodnicy zwyciężyli w tej imprezie, wygrywając wszystkie spotkania.

* * *

FIBAK I OKKER WYGRYWAJĄ W HOLANDII

Na tenisowym turnieju w holenderskiej miejscowości Molenhoek Wojtek Fibak wystąpił znów z Tomem Okkerem. Para polsko-holenderska zajęła pierwsze miejsce, zwyciężając w finale debel: Eddie Dibbs (USA)— Ray Moore (RPA).

* * *

HIPIKA

Polski jeździec — Jan Kowalczyk zajął pierwsze miejsce ex aequo z mistrzem świata Gerdem Wiltfangiem (Niemcy Zachodnie) w konkursie skoków o Wielką Nagrodę Badenii.

REPREZENTACJA HISZPANII w Mistrzostwach Europy nie spisała się najlepiej i została ostro skrytykowana przez prasę sportową swego kraju. Stoją w tylnym rzędzie: Carrete, Marcelino, M. Angel, Alesanco, Migueli. W przednim rzędzie: Meredia, Vilar, Santilana, Ssensi, Roho.

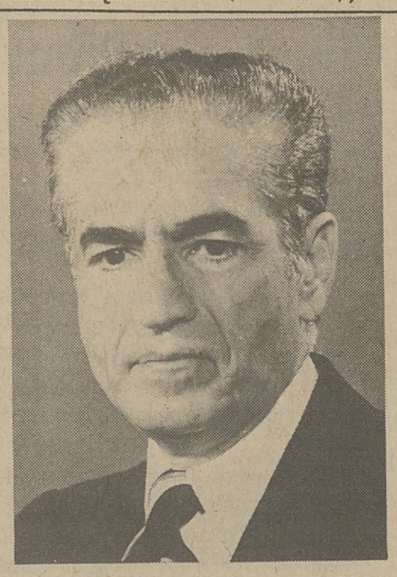

BYŁY SZACH IRANU Reza Pahlevi przebywający na wygnaniu w Egipcie poddany został zabiegowi usunięcia flegmy z płuc. (UPI)

Muzyka Wieniawskiego

Doroczne Dni Muzyki Henryka Wieniawskiego, organizowane od lat w Szczawnie Zdroju są główną atrakcją kulturalną w tym uzdrowisku, odwiedzanym niegdyś przez wielkiego polskiego skrzypka i znanego kompozytora, którego setna rocznica śmierci przypada w br.

Filharmonia Wałbrzyska pod dyr. Józefa Wiłkomirskiego, jako gospodarz muzyczny regionu zainaugurowana imprezę. Wśród zaproszonych na występy gości znalazły się zespoły z Kraju: Państwowa Orkiestra Kameralna z Torunia, Collegium Musicorum z Poznania, Kameraliści Karola Teutscha z Filharmonii Narodowej, Filharmonia z Zielonej Góry oraz goście zagraniczni: Orkiestra Symfoniczna z Riesy (NRD) i soliści z Rumunii.

Spośród polskich skrzypków wystąpili w Szczawnie: Wiesław Kwaśny, Stefan Czermak, Zofia Kuberska, Dorota Siuda.

Nauczyciele Ofiarami Prawicowców

San Salwador, El Salwador. (UPI) — Od stycznia br. roku w Salwadorze zginęło od kul nieznanych sprawców 57 nauczycieli.

Przypuszcza się, że mordercami są prawicowi ekstremiści, odgrywający rolę "karczącej ręki" wobec tych, którzy aktywnie przeciwstawiają się rządzącej militarno-wojskowej juncie.

Wielu nauczycieli należy do lewicowej organizacji, głoszącej zasady niezgodne z życzeniami i poglądami prawicy.

Dlatego też, celem ekstremistów jest wyniszczenie "zła od podstaw" czyli zabijanie nauczycieli głoszących według nich "niezdrowe i prowadzące do chaosu i nieposłuszeństwa wobec władzy opinie."

Wczoraj znaleziono ciała dwóch kolejnych ofiar z postrzelonymi głowami i skórą ściągniętą z czaszek.

Ręce ich były skrępowane grubymi sznurami.

Losy Polaków w Rosji

I.

Zamieszczamy pierwszy z serii trzech artykułów poświęconych sprawie Polaków w Rosji w opracowaniu Jana Nowaka Jeziorańskiego a w oparciu o materiały zbierane w ciągu szeregu lat przez Rozgłośnię Polską RWE. Aby ułatwić czytelnikowi zapoznanie się z ogromną ilością faktór i cyfr, tekst ujęty został w formę pytań i odpowiedzi.

Niedawno w prasie polskiej na zachodzie ogłoszony został dramatyczny apel w obronie Polaków w Rosji, wydany przez specjalną Komisję, która powołana została do życia na zjeździe Polonii Jutra w Toronto w 1978 roku.

Czytamy w nim, że w ciągu jednej trzeciej stulecia to jest od zakończenia ostatniej wojny wynarodowienie Polaków poczyniło w ZSRR większe postępy i przybrało dużo większe tempo niż za czasów carskich. Jest to bardzo mocne stwierdzenie. Jakie są na to dowody?

O. — Najbardziej niezbite dowody znajdujemy w oficjalnych spisach ludności. Według pierwszego po wojnie sowieckiego spisu z roku 1959 żyło wtedy w ZSRR 1.380 tys. Polaków. Jak wynika z ostatniego spisu z roku ubiegłego po dwudziestu latach pozostało ich 1.150 tys. Czyli mniejszość Polska stopniała o 230 tys. ludzi — blisko 17%. Równocześnie w ciągu tych dwudziestu lat ludność całego Związku Sowieckiego wzrosła o 53 miliony a więc o jedną czwartą.

P. — Czy polska grupa etniczna jest jedyną, która uległa takiemu raptowenemu skurczeniu?

O. — ZSRR poza Wielkorusami stanowi mozaikę aż 131 narodowości, ale tylko 23 spośród nich, w tej liczbie Polacy liczą ponad milion mieszkańców. Z tych 23 grup etnicznych tylko Żydzi i Polacy wykazują spadek liczebny. W wypadku Żydów jest on wywołany emigracją. Ponieważ repatriacja Polaków do kraju zakończyła się przed rokiem 1959, a więc w tym wypadku jedynym wyjaśnieniem może być tylko przymusowe wynarodowienie.

P. — A nie spadek rozrodczości?

O. — W samej Polsce w okresie powojennym ludność wykazywała niebywałą prężność demograficzną. Na skutek strat wojennych, utraty Ziem Wschodnich, deportacji i emigracji pozostało nas po zakończeniu wojny niespełna 23 miliony. Obecnie zaś Polska ma ponad 35 milionów mieszkańców. Jest to fenomenalny przyrost o 54% stanu powojennego. Dlaczegóż więc element polski w ZSRR miałby topnieć na skutek malejącej rozrodczości . . .

Dowodem przymusowego wynaradawiania Polaków jest przede wszystkim asymilacja językowa. Dwadzieścia lat temu mniej niż połowa ludzi podających się za Polaków władała polskim. Dziś, czyli po dwudziestu latach już tylko jedna trzecia Polaków posługuje się językiem ojczystym. Więc nie popełniamy chyba przesady twierdząc, że wynarodowienie czyni większe i szybsze postępy niż za czasów carskich.

P. — Czym jednak tłumaczyć, że ta polityka wynaradawiania okazuje się tak skuteczna. Wszędzie na świecie polskie grupy etniczne opierają się najdłużej asymilacji, najdłużej zachowują język i dziedzictwo kulturalne.

O. — Najprostsze, mechaniczna metoda skutecznego zmniejszania liczby Polaków polega na tym, że władze przy rejestracji nowonarodzonego dziecka odmawiają wpisania narodowości polskiej. Wpisują natomiast zależnie od miejsca urodzenia narodowość ukraińską, białoruską, rosyjską itd. Jeżeli rodzice upierają się, rubryka narodowości pozostaje niewypełniona do chwili, gdy dziecko po osiągnięciu osiemnastego roku życia będzie mogło zadecydować. W szkole i w wojsku przy wystawianiu dowodów osobistych również wywierana jest presja na młodego człowieka, by podał inną narodowość niż polską. Często zdarza się, że przy rejestracji dziecka wpisywane jest wbrew woli rodziców imię rosyjskie zamiast polskiego. Jeśli rodzice nadadzą dziecku imię Jan, wpisuje się — Iwan. Teresa Kowalska zarejestrowana została jako Tereza Iwanowicz.

P. — Czy z tego wynika, że Polacy stosunkowo łatwo ulegają tego rodzaju naciskom?

O. — Nie łatwo im się oprzeć. Pamiętam, kiedy byłem jeszcze dyrektorem Rozgłośni Polskiej RWE zgłosił się do nas młody dwudziestoparoletni Polak ze Lwowa. Okazał się żarliwym patriotą polskim. Zdziwiłem się więc, kiedy zobaczyłem, że ma w paszporcie wpisaną narodowość ukraińską. Wytłumaczył mi, że gdyby podał się za Polaka, nie mógłby uprawiać swego zawodu. Był fotoreporterem prasowym. Przyznanie się w ZSRR do polskości jest nie tylko aktem odwagi, ale często wyrzeczeniem się szansy zdobycia wyższego wykształcenia, obranego zawodu, kariery, awansu życiowego. Polak spotyka się na każdym kroku z dyskryminacją. Powołam się znowu na dane oficjalne. Na Białorusi na 1,000 Rosjan — 86 ma wyższe wykształcenie, na 1,000 Polaków — tylko 12. Na Litwie ten odsetek jest jeszcze niższy. Na 1,000 Rosjan — 53 ma dyplomy uniwersyteckie, na 1,000 Litwinów — 33 ukończyło uniwersytety, na 1,000 Polaków tylko 12. W skali ogólno-sowieckiej na 1,000 młodzieży polskiej tylko 2% dopuszczono na studia. Nie słyszy się nic o polskich uczonych, wybitnych lekarzach, inżynierach, specjalistach w Rosji. Dla kontrastu warto przypomnieć, że w Stanach Zjednoczonych jest ponad 3,000 uczonych polskiego pochodzenia, wśród nich wielu o głośnych nazwiskach, jeden laureat nagrody Nobla.

To samo odnosi się na przykład do dziedziny sportu. W amerykańskim życiu sportowym roi się od polskich nazwisk. W ZSRR Olga Korbut, pochodząca ze starego polskiego, szlacheckiego rodu na grodzieńszczyźnie, podaje się za Białorusinkę. Czy mogłaby stać się gwiazdą olimpijską, gdyby przyznała się do polskości? — Prawdopodobnie nie.

W czasie obrad trybunału Sacharowa w Washingtonie rozmawiałem z dysydentami sowieckimi ze środowiska uniwersyteckiego. Kilku z nich twierdziło, że w latach siedemdziesiątych wydana była ustna instrukcja ustalająca bardzo niski limit Polaków, którzy mogą być dopuszczeni do wyższych studiów. Polacy, którzy nie ukrywają swojej narodowości, pracują w ogromnej większości jako nie wykwalifikowana siła robotnicza w kopalniach, kołchozach i w fabrykach. Hitler chciał zepchnąć element polski do roli parobków pracujących tanio dla narodu panów. W jakimś stopniu udało się to Sowietom. Polacy znaleźli się na samym dole drabiny społecznej, gdzie pracują dla państwa jako tania, wyzyskiwana siła robocza.

P. — Z tego co pan mówi wynika jednak, że spora ilość Polaków ukrywa swoją narodowość. A więc oficjalne statystyki mogą nie oddawać prawdziwego stanu rzeczy.

O.— Wydaje się niewątpliwe, że ludność polska w ZSRR jest liczniejsza, może nawet duż liczniejsza niż wykazują oficjalne statystyki. Ile jest naprawdę Polaków w Rosji? Tego niestety nie da się ustalić. W roku 1921 po zawarciu traktatu ryskiego, w dawnych, przedwojennych granicach ZSRR żyło ponad milion Polaków. W roku 1939 pozostało już tylko 626 tys. w dużych koncentracjach na Ukrainie i Białorusi. Po aneksji Ziem Wschodnich ponad 5 milionów Polaków dołączyło do tej przedwojennej liczby. Uwzględniwszy repatriację i straty w ludziach, którzy zginęli w obozach, i na zesłaniu — pozostało około 2,600 tys. Na ogół wszystkie obliczenia zgadzają się w tym punkcie aczkolwiek wielu piszących o tych sprawach zapomniało o Polakach zamieszkałych przed wojną na wschód od granicy z 1939 roku. Pierwszy powojenny spis ludności wykazał, jak już mówiłem, 1,380 tys. Polaków. Gdzież więc podziało się blisko drugie tyle? Można zgadywać, że to właśnie ci, którzy zmuszeni zostali do ukrycia swej polskości, pozostając w duszy Polakami.

P. — Wszystko co pan mówi dotychczas wskazuje, że sowieckie statystyki nie oddają prawdziwego stanu rzeczy. Nasuwa się jednak pytanie ilu Polaków uległo wynarodowieniu, ile pozostało być Polakami. Fakt zamierania języka polskiego jest bardzo niepokojący.

O. — Wynaradawianie jest wynikiem kilku współgrających czynników. Przede wszystkim brak szkół z polskim językiem wykładowym w większych skupiskach polskich. Brak polskiej książki, polskiej prasy, polskich programów radiowych, wreszcie izolacja Polaków w Rosji od ojczystego kraju, nie tylko w sensie przepływu ludzi, ale przede wszystkim słowa drukowanego. Istnieje zakaz zrzeszania się i uprawiania działalności kulturalnej.

Oczywiście są od tego pewne wyjątki. Polityka dyskryminacji nie wszędzie stosowana jest jednakowo. Chyba najgorzej jest pod tym względem na Białorusi i wschodniej Ukrainie. Według ostatniego spisu — Na Białorusi, której część zachodnia należała przed wojną do Polski mieszka dziś 403 tys Polaków. To jest cyfra oficjalna. Te blisko pół miliona Polaków nie mają ani jednej polskiej szkoły, ani jednej świetlicy, klubu, kółka teatralnego. Nie ma ani jednego chóru, nie istnieje żadna działalność kulturalna poświęcona kultywowaniu polskiego dziedzictwa. A przecież jest to ziemia, która wydała Kościuszkę i Taugutta, Mickiewicza, Orzeszkową, Syrokomlę, Moniuszkę i całe zastępy przywódców narodu i twórców jego kultury. Ksiądz, który ukradkiem spowiadał na Białorusi polskie dzieci, mówił mi, że władały niestety tylko białoruskim albo rosyjskim. W Mińsku, w 1970 roku na 10,500 osób, które podały narodowość polską tylko tysiąc mówi po polsku. A ile mówi teraz, po dziesięciu latach?

— W całym ZSRR wychodzi tylko jedna gazeta po polsku: Czerwony Sztandar, ukazujący się w Wilnie w nakładzie 60 tys. egzemplarzy nie przedostaje się poza granice Litwy. Także w Wilnie władze tolerują polski zespół pieśni ludowej "Wilia" i zespół teatralny przy Domu Kolejarza. We Lwowie działa Polski Teatr Obwodowy,a w Irkucku — Klub Wisła. Nawet te nieliczne placówki pracują w warunkach bardzo ciężkich i mają ograniczoną swobodę ruchów.

W całej dawnej Małopolsce Wschodniej jest tylko jedna dziesięcioklasowa szkoła z polskim językiem wykładowym we Lwowie. Litwa pod tym względem stanowi wyjątek. W 1953 roku działały na Litwie 263 szkoły z polskim językiem wykładowym. Uczyło się w tych szkołach 27 tys. polskich dzieci. W ciągu piętnastu lat liczba polskich uczniów spadła do 19 tys. W 1979 roku pozostały już tylko 124 polskie szkoły — połowa tego, co istniało dwadzieścia pięć lat temu.

P. — Czym tłumaczyć, że na Litwie polityka władz sowieckich wobec Polaków wydaje się stosunkowo lżejsza niż gdzie indziej?

O. — Wydaje się, że władzom zależy na tym, by polską mniejszość wygrywać przeciwko litewskiej większości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Współpraca Uczelni

Podpisano kolejną umowę o współpracy naukowo-badawczej między Wydziałem Nauk Społecznych Polskiej Akademii Nauk, a Sorbońską Wyższą Szkołą Studiów Nauk Społecznych Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales).

STAŁA PRACA
dla osoby wykształconej, z dobrą praktyką biurowo-handlową, znającą angielski. Przyjmujemy tylko oferty z podaniem kwalifikacji.
Księgarnia POLONIA
2886 Milwaukee Ave., Chicago

Dla Krewnych i Przyjaciół

Doskonały Prezent
Na Każdą Okazję
to prenumerata
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE
(United States and Canada)

CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend)		TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)	
☐ Na rok (1 year)	$31.50	☐ Na rok (1 year)	$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.)	$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.)	$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.)	$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.)	$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.)	$ 5.00		

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....
.....
Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

Adresując:
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL. 60646

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Papież—Przyjaciel Ubogich

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

do zabezpieczenia pracy, właściwego wynagrodzenia, prawa do zakładania związków zawodowych oraz organizowania strajków w przypadkach niesprawiedliwości ze strony pracodawców.

Papież podkreślił jednak, że wszelkie reformy powinny być przeprowadzone drogą pokojową, ponieważ "gwałtowne metody zabijają kreatywne intencje."

Jeszcze przed wygłoszeniem przemówienia, Jan Paweł II wysłuchał skargi robotnika stalowni, Waldemara Rossi, który błagał go o wstawienie się w sprawie tysięcy ubogich mieszkańców miasta, zmuszonych do prowadzenia nędznego życia ze względu na niezwykle niskie stawki za pracę.

Rossi, którego głos załamywał się wielokrotnie, zostawił Papieżowi historię życia dwóch organizatorów robotniczych, zabitych przez rząd w ubiegłym roku.

Kiedy Rossi, ojciec pięciorga dzieci zakończył swoje wystąpienie, Jan Paweł II objął go i pocałował wyrażając w ten sposób swoje zrozumienie i współczucie dla jego doli i doli tysięcy mu podobnych.

Gest ten wywołał entuzjazm wśród zebranych.

Po opuszczeniu chłodnych rejonów południowej Brazylii, wczoraj Papież wylądował w tropikalnym Salwadorze, byłej stolicy tego kraju z czasów kolonialnych, stanowiącej w przeszłości centrum handlu niewolnikami.

W pierwszym wystąpieniu Jan Paweł II stwierdzając, że Ameryka Łacińska znajduje się w okresie wielkich zmian historycznych, wezwał do przeprowadzenia ich "nie drogą gwałtownych przemian lecz poprzez odważne reformy."

Dzisiaj Papież uda się do kolonii trędowatych i slumsów Salwadoru.

Nieco później odleci do północno-wschodniego nadmorskiego miasta Recife, gdzie jeden z biskupów, 12 lat temu znalazł się na "czarnej liście" reżimu militarnego.

Udając się tam, Papież zaznaczył swoją postawę w sprawie arcybiskupa Heldera Camary, skazanego przez rząd brazylijski na zapomnienie ze względu na częste krytyki niesprawiedliwości panującej w Brazylii.

Jego imię i zdjęcia przestały ukazywać się w tamtejszych środkach masowego przekazu, lata temu.

Camara, znany ze swoich bezprzykładnych wysiłków w walce o sprawiedliwość społeczną poprzez wskazywanie na nędzę Brazylijczyków i okrucieństwa organów rządowych, uważany jest za przywódcę postępowego skrzydła w kościele katolickim Ameryki-Łacińskiej.

Konserwatyści nazywają go "komunistą" lub "demagogiem," ponieważ niejednokrotnie wyrażał sympatię dla ruchów rewolucyjnych.

Papież w swoim przemówieniu do przedstawicieli biznesu, światu politycznego i kulturalnego ponownie wezwał do wprowadzenia niezbędnych reform w sposób pokojowy, zapobiegający rozruchom i niepotrzebnemu rozlewowi krwi.

Odstrzał Słoni w Zimbabwe

Salisbury. (DP) — W Zimbabwe rozpoczęła się akcja odstrzału słoni, antylop i bawołów. Zabitych zostanie 1,300 słoni. W Zimbabwe (dawna Rodezja) jest ponoć około 30,000 słoni.

Słonie, antylopy i bawoły rozmnożyły się i zagrażają istnieniu innych gatunków. Bawoły roznoszą oprócz tego choroby bydła. Skóry zabitych zwierząt oraz kość słoniowa zostaną sprzedane za dolary.

Nie Ma Poprawy Na Rynku Pracy

Washington. (UPI) — Mimo pogłębiającej się recesji, stopień bezrobocia spadł w czerwcu o 1% do 7.7%.

Powodem tego stanu jest zmniejszenie liczby poszukujących pracy o 600,000 osób.

Podstawą do obliczenia stopnia bezrobocia jest ilość zgłoszeń do departamentu pracy.

Jeśli dane osoby twierdzą, że poszukują pracy, lecz nie mogą jej znaleźć, stopień bezrobocia wzrasta.

Jeśli liczba poszukujących zatrudnienia zmniejsza się, stopień bezrobocia maleje.

Gdyby wszyscy studenci i uczniowie usiłowali znaleźć pracę po zakończeniu roku szkolnego, bezrobocie w czerwcu byłoby znacznie wyższe niż w maju.

Młodzież szukała jednak pracy jeszcze w czasie nauki, przyczyniając się do powiększenia liczby bezrobotnych, a przez to do wzrostu stopnia ogólnego bezrobocia.

Zatem spadek procentowy bezrobocia w czerwcu wcale nie oznacza poprawy na rynku pracy.

Sekretarz Dept. Pracy, Ray Marshall uważa, że na początku przyszłego roku bezrobocie dojdzie do 8.5%.

Inni ekonomiści przepowiadają wzrost liczby poszukujących pracy do 9%.

Departament Pracy podał wiadomość o zmniejszeniu liczby osób zatrudnionych o 450,000 do 96.5 mln.

Od marca bezrobocie objęło dodatkowych milion osób.

Bezrobocie wśród mężczyzn wyniosło w czerwcu 6.7%, wśród kobiet 6.5%, wśród nastolatków 18.5%, młodzieży pochodzenia murzyńskiego 34.4%, ogólnie wśród białych 6.8%, Murzynów 13.6% i osób pochodzenia latynoskiego 10.2%.

Stopień bezrobocia wśród pracowników fizycznych wyniósł 11.5%, umysłowych 3.7%.

Najwięcej ucierpiały osoby zatrudnione w przemyśle budowlanym, gdzie bezrobocie doszło do 16.5%.

Pielgrzymka Do Sanktuarium Maryjnego w Waszyngtonie

Archidiecezja Chicagoska organizuje w dniach 19-22 września pielgrzymkę do Narodowego Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia w Waszyngtonie. Ksiądz Kardynał Cody ogłaszając pielgrzymkę nazwał obecnego Ojca Świętego, Jana Pawła II, Pielgrzymem kultywującym tradycje pątnicze chrześcijaństwa. Miejsce obecnej pielgrzymki zostało poświęcone Marii Niepokalanego Poczęcia w roku 1846, kiedy katolicy oddali Stany Zjednoczone w opiekę Matce Chrystusa. Na terenie Sanktuarium znajduje się 56 kapliczek grup etnicznych.

Pielgrzymka chicagowian odbędzie się pod przewodnictwem księdza Johna Hergenrothera. Bliższych informacji na temat pielgrzymki udzieli on odpowiadając na listy kierowane na jego nazwisko pod adres Box 1979, Chicago, Ill. 60690. Rezerwacje muszą być zrobione do dnia 15 sierpnia.

Operacja Uwalniania Kryptonu

Harrisburg. (UPI) — Federalna Agencja Ochrony Naturalnego Środowiska wykryła niewielką ilość radioaktywnych promieni podczas przeprowadzania operacji uwolniania kryptonu do atmosfery, z uszkodzeniem reaktora na Three Mile Island.

Według doniesień agencji, ilość promieni jest tak minimalna, że nie stanowi zagrożenia dla zdrowia ludzkiego.

Stopień radioaktywności nie przekroczył tzw. "naturalnego" poziomu, pochodzącego z promieniowania słonecznego i innych źródeł.

Operacja uwalniania kryptonu, którą rozpoczęto 28 czerwca zostanie zakończona pod koniec lipca.

Celem jej jest oczyszczenie siłowni na tyle, aby technicy mogli bezpiecznie wejść do jej wnętrza i usunąć uszkodzony reaktor.

Jeszcze przed rozpoczęciem prac setki mieszkańców pobliskich miejscowości opuściło swoje domy udając się w odległe okolice, w obawie o nadmierne działanie radioaktywnych promieni.

Po kilku pierwszych dniach i ogłoszeniu raportu agencji ochrony środowiska, powrócili do domów.

Stwierdzono, że osoba, stojąca po drugiej stronie rzeki Susquehanna, otaczającej Three Mile Island, wystawiona jest wyłącznie na działanie 0.0094 milirema kryptonu.

Jednostką szkodliwą dla zdrowia jest działanie 25 mileremów rocznie na powierzchnię całego ciała.

Wizyta Lorda

Londyn (DP) — Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Carrington uda się w październiku z wizytą oficjalną do Warszawy. Sprawa tej wizyty była przedyskutowana z władzami PRL przez podsekr. stanu Bullarda, który w tym tygodniu spędził 2 dni w stolicy Polski.

Według doniesień z Warszawy, podróż lorda Carringtona może utorować drogę do wizyty w Polsce prem. p. Thatcher, która odbyłaby się w przyszłym roku.

Zbrodnie w Londynie

Londyn (NYT) — Scotland Yard stwierdził, że liczba morderstw popełnionych w zeszłym roku w Londynie wzrosła o 50 procent w porównaniu z rokiem 1978, mimo że ogólna liczba wszystkich przestępstw zmalała o 2 procent. W roku 1978 zamordowano w Londynie 118 osób, w roku zeszłym-179.

Na Szkle Malowane

"Skład Rycin" — to dawna dziewiętnastowieczna nazwa handlowa. Pod tym szyldem działa na warszawskiej Starówce pracownia wykonująca starą, XVIII-wieczną techniką angielską repliki starych map, rycin i sztychów na szkle.

Pracownię prowadzi wraz z żoną Zbigniew Nasiorowski, z zawodu inżynier poligraf, którego zainteresowania "starociami" rozpoczęły się od starodruków.

Metoda przenoszenia na specjalnie trawione szkło rycin i sztychów, popularna w Europie zachodniej, nigdy nie dotarła do Polski. Malowanie na szkle znane jest w Kraju i uprawiane na Podhalu w formie scenek z życia tamtego regionu. Z metodą przenoszenia na szkło grafik Zbigniew Nasiorowski zetknął się po raz pierwszy za granicą. I tak się zaczęło.

W Składzie Rycin można znaleźć stare mapy Polski i Litwy wg siedemnastowiecznych sztychów Allarda, ryciny z okresu wojen szwedzkich wg Ochlberga, panoramę Warszawy z XV-XVI wieku wg W. G. Brauna Hogenberga, czy XVI-XVII-wieczne scenki rodzajowe z życia mieszczan.

Ślady Lasów Sprzed 200 Mln Lat

Góry Świętokrzyskie mają bardzo bogatą przeszłość geologiczną. Badania ujawniają tu coraz to nowe ślady ewolucji tych gór. Znaleziono m.in. szczątki najstarszych prymitywnych drzew iglastych, pochodzących sprzed około 200 mln laty. Były to pierwotne araukarie, których zwęglone szczątki zachowały się w starych warstwach geologicznych. Można rozpoznać fragmenty pni i gałęzi, resztki szyszek i szpilek. Znaleziono także inne odmiany wymarłych już drzew iglastych.

Dawne lasy rosły w ciepłym klimacie w pobliżu płytkiego morza z dużą ilością zatok i lagun.

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Zmiany Personalne w Aparacie Partyjnym

Pod koniec maja partyjny tygodnik "Polityka" zamieścił lakoniczną — zawartą w dwóch zdaniach — notatkę o odwołaniu dwunastu wiceministrów ze stanowisk zajmowanych w wielu różnych resortach.

Bliższych szczegółów "Polityka" nie podawała, odsyłając czytelników do informacji zamieszczonych w codziennej prasie. Informacje te prasa istotnie podawała w krótkich telegraficznie ujętych komunikatach PAP, gubiących się wśród obszerniejszych artykułów i tekstów i stąd często uchodzących uwadze czytelników. Nie towarzyszyły temu zresztą, jak zwykle, żadne komentarze ani też wyjaśnienia dotyczące przyczyn tych zmian.

Często nie wiadomo było w ogóle, kto zajął takie lub inne opróżnione stanowisko ani też jakie nowe funkcje otrzymali usuwani ze swych stanowisk podsekretarze stanu.

I tak na przykład wciąż nie wiadomo, co porabia obecnie — nie będący jeszcze bynajmniej w emerytalnym wieku — Romuald Jezierski odwołany w czasie tej ostatniej czystki ze stanowiska wiceministra Oświaty i Wychowania. Nie wiadomo też, co było przyczyną jego dymisji. Można się tylko domyślać, że ten były kierownik wydziału Nauki i Oświaty KC, związany swego czasu z policyjną frakcją moczarowców zapłacił za swe dawne inklinacje polityczne, podobnie jak usunięty ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Leśnictwa były generał MO, wiceminister spraw wewnętrznych, Henryk Piętek niegdyś bliski współpracownik Moczara i Szlachcica.

Jeszcze większa tajemniczość otacza wciąż zmiany personalne, przeprowadzone w centralnym aparacie partyjnym o których "Polityka" jakoś w ogóle nie wspomniała.

Informacje o tych zmianach opinia publiczna otrzymuje z reguły w pośredni sposób, dowiadując się z krótkiego komunikatu o jakiejś partyjnej ceremonii, na której taki lub inny dygnitarz centralnego aparatu PZPR występuje już w nowym charakterze.

W tej właśnie sposób podano wiadomość o utworzeniu zupełnie nowego wydziału KC — Wydziału Handlu i Finansów — którego kierownikiem został Stanisław Gębala, były wieloletni sekretarz KW w Krakowie, a w ostatnich pięciu latach sekretarz komitetu partyjnego w Tarnowie.

W podobnej formie przekazano informacje o zmianie na stanowisku kierownika Wydziału Administracyjnego KC, któremu podlega między innymi aparat bezpieczeństwa i kwestia stosunków między Kościołem i państwem. Ze stanowiska tego odszedł — Teodor Palimąka, a objął je rzadko dotąd udzielający się publicznie, Michał Atłas, dotychczasowy zastępca kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji, który od lat robił karierę w aparacie propagandy.

Dużą niespodzianką była też nominacja nowego kierownika Wydziału Organizacji Społecznych Sportu i Turystyki. Został nim jeszcze mniej znany niż Atłas wieloletni aktywista partyjnych organizacji młodzieżowych Ryszard Bryk, który w roku 68 w nieznanych dotąd okolicznościach odszedf z Zarządu Głównego ZMS. Objął miejsce po Kuberskim byłym wiceministrze Oświaty i Wychowania, któremu ostatnio na odmianę powierzono funkcję kierownika Urzędu do Spraw Wyznań.

Niedawno wyszło też na jaw, co się stało z Wiesławem Bekiem, którego na początku tego roku zwolniono ze stanowiska pierwszego zastępcy wiceministra Kultury i Sztuki. Jest on obecnie, jak się okazuje, kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC na miejsce Jerzego Muszyńskiego. Bek swego czasu wieloletni zawodowy aktywista aparatu propagandy w Łodzi, a potem kierownik Biura Prasy KC, funkcję pierwszego wiceministra Kultury i Sztuki, którą objął w listopadzie 78 roku pełnił wiec przez zaledwie kilkanaście miesięcy.

Przyczyny tych zmian w centralnym aparacie partyjnym są oczywiście nieznane.

Decydują o nich bardzo często zakulisowe intrygi i rozgrywki personalne, osobiste sympatie i antypatie i walka o przysłowiowe stołki. Istotnych przyczyn tych przetasowań personalnych, podawanych zresztą opinii publicznej drogą pośrednią, nie zna w ogóle społeczeństwo. Nie znają ich zresztą również zwykli członkowie partii, a nawet jej aktyw tak zwanego średniego szczebla zmuszany do deklarowania haseł o rzekomej jawności życia wewnątrz-partyjnego.

Irański Sędzia-kat Ranny w Wypadku

(UPI) — Znajdujący się w szpitalu z "drobnymi obrażeniami klatki piersiowej" szeik Sadegh Khalkhali — znany jako "sędzia wieszający," twierdzi, że wypadek, w czasie którego został on ranny, jest dziełem miafii, która stara się go zgładzić.

Od czasu mianowania go na piastowane obecnie stanowisko, Khalkhali wydał nakaz powieszenia 170 osób. Wypadek, w czasie którego doznał on obrażeń, wydarzył się w niedzielę.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone conajmiej na dwa dni przed dniem publikacji,

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień ORAZ SĄ PŁATNE Z GÓRY (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA

NASZ NOWY ADRES
6100 N. CICERO AVE. • Chicago, IL. 60646
TELEFON 286-0141

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek nasz i brat mój,

Zygmunt Jaworski

Weteran Armii Polskiej 2-go Korpusu

Członek Stow. Weteranów Armii Polskiej Plac. #40 w Hammond, Ind., nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1980 roku, o godzinie 8:30 rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 2-ej po południu do 5-ej po południu i od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4404 Cameron Ave., Hammond, Ind., do kościoła St. Casimir, Msza św. o godzinie 10-ej rano, a stamtąd na cmentarz Holy Cross, w Calument City, Ill., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofia (Walenty) Brachmanski z Park Ridge, Ill., córka i zięć; **Walter (Zofia)** z St. Joseph, Mich., **Henry i (Patricia)**, w Anglii, synowie i synowe, 9 wnucząt, oraz siostra w Rosji; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Anthony & Dziadowicz,
Telefon 219-931-2800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz, brat mój i wnuk mój, śp.

Józef Patryk Banas Jr.

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1980 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 9-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. narożnik Cortland, do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomychm, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef Sr. i Krystyna C. (z domu **Jordan**), rodzice; **Piotr M.**, brat; **Johanna Jordan**, babcia; **Franciszek (Nellie)**, **Stanisław (Helena)**, **Małgorzata (Antoni) Baluch** i **Mollie (Nick) Kinsella**, ciocie i wujowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Gogolinski-Trofimuk Funeral Home, telefon HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Stanisław J. Micek

(ojciec śp. Józefa, teść śp.Edwina Manijak)

Członek Tow. Najśw. Im. Jezus przy par. św. Pankracego, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 2-go lipca 1980 roku, o godzinie 3-ej po południu, przeżywszy lat 90.

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 5-go lipca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4330 S. California Ave. z kościoła św. Pankracego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu **Mitoraj**), żona; **Władysława (Edwin) Pyter**, **Ludwika Manijak**, **Tadeusz (Verona)**, **Stanisław E. (Irena)**, córki, zięć, synowie i synowe, 9 wnucząt, 7 prawnucząt; Wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się:
Gaidas Funeral Home,
Telefon 523-0440.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, śp.

Zofia Tabor

(z domu Żukowska)

(żona śp. Stefana, teściowa śp. Bronisława Brzozowskiego)

zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go lipca 1980 roku, o godzinie 7-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła S.S. Młodzieńców, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mira Koszyk i **Janina Brzozowska**, córki; **Waldemar** i **Robert Kazimierz**, synowie; **Josephine** i **Irena**, synowe; **Dr. Jan Koszyk**, zięć; **Anna Żukowska**, siostra w Polsce; **Kazimiera Tabor**, bratowa; 8 wnuków i 2 wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

Wall Drama!

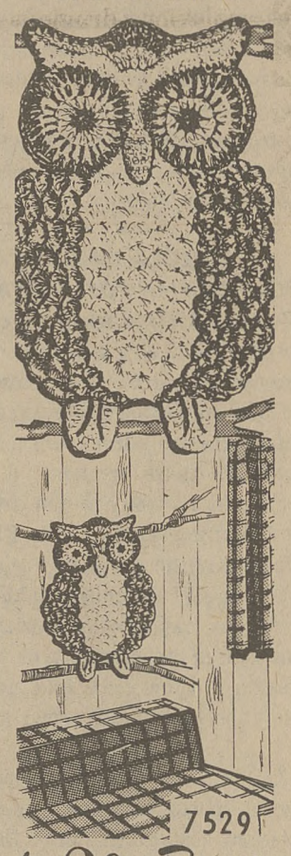

Decorate a wall dramatically with this handsome owl hanging. Quick, bold, bright! Crochet owl of rug yarn in a 3-color combination to coordinate with den, living-room, child's room color scheme. Pattern 7529: directions for owl 18x24 inches.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00

132-Quilt Originals	$1.50
131-Add a Block Quilts	$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56	$1.50
129-Quick/Easy Transfers	$1.50
128-Patchwork Quilts	$1.50
127-Afghans 'n' Doilies	$1.50
126-Crafty Flowers	$1.50
125-Petal Quilts	$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments	$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts	$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts	$1.50
121-Pillow Show-Offs	$1.50
120-Crochet a Wardrobe	$1.50
119-Flower Crochet	$1.50
118-Crochet with Squares	$1.50
116-Nifty Fifty Quilts	$1.50
115-Ripple Crochet	$1.50
114-Complete Afghans	$1.50
112-Prize Afghans	$1.50
107-Instant Sewing	$1.50
105-Instant Crochet	$1.50
102-Museum Quilts	$1.50
101-Quilt Collection	$1.50

Recesja Uderza w "Spichlerz U.S." i Stany Uprzemysłowione

Najbardziej recesja daje się we znaki w obrębie stanów określanych "spichlerzem Ameryki", jak również na terenie północnych stanów przemysłowych. Istnieje możliwość — jak wykazał sondaż przeprowadzony przez niezależną instytucję zajmującą się badaniami w tej dziedzinie — że stany południowo-zachodnie, gdzie rozwój postępuje szczególnie szybko, mogą uniknąć zastoju ekonomicznego.

Najnowsze badania wykazały, że to raczej inflacja, a nie recesja stanowi główny problem, z jakim ma do czynienia wybrzeże zachodnie.

Instytucja pn. Conference Board, mieszcząca się w Nowym Jorku podała w swym drugim dorocznym reporcie, że analiza przeprowadzona przez ośmiu niezależnych ekspertów ekonomicznych — na terenie różnych rejonów kraju — wykazała, że w chwili obecnej recesja uderza w pierwszym rzędzie w przemysł.

Sondż wykazał, że "łuk przemysłowy" skupiający wytwórców trwałych produktów — w stanach Wisconsin, Illinois, Michigan, Indiana, Ohio, Nowy Jork, Pennsylvania, New Jersey, Delaware i Maryland — musi liczyć się z koniecznością obniżenia produkcji oraz ze spadkiem ilości osób zatrudnionych. W rejonie tym liczba bezrobotnych osiągnie cyfrę wyższą od przeciętnej krajowej w r. 1981.

Stany stanowiące "spichlerz Ameryki", położone na równinach Srodkowego Zachodu, znalazły się w trudnej sytuacji wskutek wyjątkowow obfitych zbiorów, które spowodowały obniżkę cen, przy jednoczesnym ograniczeniu zapotrzebowania. W tym układzie rzeczy zastój gospodarczy w tym rejonie daje się bardziej we znaki, niż w innych stanach i należy liczyć się z tego rodzaju stanem rzeczy również w r. 1981.

Rejon Nowej Anglii wyjdzie przypuszczalnie pomyślniej z obecnej recesji, niż miało to miejsce w czasie zastoju gospodarczego lat 1974-75. Natomiast stany Południowo—Zachodnie oraz rejon Gór Skalistych — odczują recesję poprzez zwolnienie tempa rozwoju.

Raport stwierdza dalej, że silna baza energetyczna, jaką dysponuje rejon Południowo-Zachodni, osłoni go przed recesją.

Należy spodziewać się, że rejon ten wyjdzie z obecnej recesji obronną rędą, co najmniej na skalę równą krajowej.

Jak stwierdza dalej omawiany raport, rejon Pacyfiku, może liczyć się z układem conajmniej równiej pomyślnym, lub nawet lepszym, niż inne czołowe skupiska przemysłu amerykańskiego, a to głównie dlatego, że ekonomia tego rejonu nie jest w tak poważnym stopniu zależna od wyrobu podstawowych produktów.

Rosnącym problemem jest jednakże inflacja, która w Kalifornii np. przewyższy przypuszczalnie o dwa procenty przeciętną krajową w r. 1981.

Prezydent Carter podał do wiadomości, że przeznaczył 96 mil. dolarów na ustanowienie pracy w okresie letnim dla 32,000 osób. Chodzi tu przede wszystkim o ludność ubogą, mniejszości i młodzież na terenie 31 miast amerykańskich.

Produkcja samochodów amerykańskich wyniosła w ciągu czerwca 1.63 mil, tj. około 36% poniżej produkcji z czerwca 1979 r.

Powozy Mogą Zauroczyć

Jak dziś umiejętność prowadzenia samochodu, tak niegdyś sztuka powożenia zaprzęgami konnymi była domeną każdego prawdziwego mężczyzny. Wówczas jednak nie mówiono o sztuce, a o niezbędnej umiejętności użytkowej, jako że zaprzęgi konne były jedynymi środkami komunikacji. Dziś piękne powozy, zaprzężone w kilka koni, oglądamy głównie w kinie, ale nie tylko. Dwa lata temu, szczecinianie w trakcie jeździeckiej "Pogoni za lisem" podziwiali także pokaz powożenia w wykonaniu Stanisława Pohla z Gardna. Stanisław Pohl opuścił Gardno i wydawało się, że nie będziemy już mieli okazji podziwiać galopującej czwórki koni kierowanych pewną ręką powożącego.

Wiadomość o organizacji w Łobzie ogólnopolskich zawodów w powożeniu zaprzęgami zaskoczyła nawet sympatyków jeździectwa. Imprezy takie organizowane były dotąd w ośrodkach o dużych tradycjach, skąd więc Łobez?

Od ponad roku Państwowym Stadem Ogierów w Łobzie kieruje dyrektor Marek Zaleski. Energiczny młody człowiek o nieco "rogatej" duszy postawił na sport. Pierwsze zawody w powożeniu zaprzęgami wywołały zdumienie. Znaleźli się nawet "życzliwi", którzy zaczęli odradzać starty, proponowali zmianę koni, a tak w ogóle twierdzili, że Łobez porywa się z motyką na słońce. Bo trzeba wiedzieć, że powożenie jest naprawdę trudną sztuką. Wymaga nie tylko olbrzymiej siły fizycznej, ale przede wszystkim ogromnej cierpliwości i systematyczności. Powożący musi dysponować nie czterema końmi, a czwórką koni. Wbrew pozorom to olbrzymia różnica. Konie muszą być starannie dobrane. Jednakowej maści, wzrostu, o takich samych możliwościach ruchowych i wreszcie zbliżonych temperamentach. Oczywiście nie można nawet marzyć o czwórce identycznych koni, a więc z czterech zwierząt, o możliwie zbliżonych cechach, trzeba stworzyć czwórkę. A to wymaga lat treningu. Takie umiejętności podnoszą cenę koni. Zagraniczni nabywcy płacą zawrotne sumy za czwórkę chodzącą w zaprzęgu.

Zawody w powożeniu zaprzęgami rozgrywane są na zasadach Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego. W pierwszym dniu odbywają się eliminacje wstępne. Następnie uczestników zawodów czeka maraton i cross. Jest to szczególnie trudna próba. Zaprzęgi najpierw w stosunkowo płaskim i łatwym terenie pokonują różnymi chodami w określonym czasie poszczególne odcinki, a potem wjeżdżają na cross, gdzie pędzą po bezdrożach, pokonując wymyślne przeszkody, jak choćby przejazd przez rzekę. Każda czwórka ciągnie powóz, który zgodnie z regulaminem musi ważyć 600 kg. Obok powożącego jadą dwaj luzacy. Oni to właśnie w razie kłopotów muszą pomóc utrzymać niesforne rumaki, czy też poprawić uprząż. Do powozu wsiada ponadto sędzia.

O ile w jeździeckiej próbie ujeżdżania zawodnik robi wszystko, by prowadzić konia w sposób niezauważalny dla obserwatora, o tyle powożący pomagają sobie głosem. Konie znakomicie reagują na głos, daje się to zauważyć najlepiej na crossie, kiedy czasami brakuje po prostu czasu na manipulację lejcami, wówczas o precyzyjnych manewrach decydują głównie ustne komendy powożącego.

I wreszcie w trzecim dniu publiczność ogląda niezwykle widowiskową próbę sprawności powożenia. Tam właśnie można ocenić nie tylko umiejętności woźnicy i konia, ale podziwiać uroki, jakich dostarcza ten historyczny już środek komunikacji.

("Głos Szczecina" 12 czerwca 1980 r.)

Zatruwanie Naturalnego Otoczenia

W Kongresie istnieje projekt ustawy, aby ustanowić specjalny fundusz w sumie $1.2 biliona na zabezpieczenie naturalnego otoczenia, zatruwanego różnego rodzaju odpadkami przemysłowymi.

Federalna agencja, zajmująca się ochroną otoczenia (Environmental Protection Agency) uważa, że wśród ponad 30,000 miejsc, w których znajdują się chemiczne odpadki, blisko 2,000 to miejsca, zawierające odpadki niebezpieczne dla życia ludzkiego. Odpadki te znajdują się bowiem w miejscach uczęszczanych przez ludzi.

Społeczeństwo zostało zaalarmowane ostatnio sytuacją na terenie t.zw. Love Canal w pobliżu Niagara Falls, NY., gdzie szkoła, tereny sportowe i domy mieszkalne zostały pobudowane na porzuconym obszarze, mającym trujące odpadki chemiczne. Wskutek tego już w 1978 r. trzeba było ewakuować 239 rodzin, a w maju tego roku EPA wydała zarządzenia o ewakuowaniu dalszych 710 rodzin.

Ocenia się, że dla oczyszczenia miejsc, mających trujące odpadki, a znajdują się one prawie w każdym stanie, potrzeba będzie wydatkować ponad $40 bilionów. Projekt ustawy w Kongresie nie posuwa się w kierunku przyjęcia go przez ustawodawców, ponieważ toczy się spór między czynnikami stojącymi na straży naturalnego otoczenia a kompaniami chemicznymi o to, kto ma ponosić tak wysokie koszty likwidacji zagrożenia.

Przemysł chemiczny sprzeciwia się, aby koszty zostały narzucone na jego barki. W Kongresie zaś zaczyna narastać pogląd, że przemysł powinien zapłacić trzy czwarte kosztów, a jedna czwarta byłaby poniesiona przez rząd federalny. Projekt ustawy przewiduje również, że zostałyby przeprowadzone dokładne badania dla ustalenia gdzie i w jakich rozmiarach znajdują się odpadki chemiczne, zagrażające zdrowiu i życiu ludności.

Zapowiedź Wystawy Sztuki Chińskiej w Muzeum Fielda

Muzeum Fielda przygotowuje się do następnej, ciekawej wystawy chińskich dzieł sztuki z okresy bronzu i wyrobów z terakoty. Wystawa rozpocznie się 20 sierpnia, a skończy 29 października. Ekspozycja składała się będzie z wyrobów sztuki chińskiej, znalezionych przez archeologów w ciągu 30 ostatnich lat, a pokazywana będzie poza granicami Chin po raz pierwszy.

W tej chwili jest już do nabycia 192 stronicowy katalog, kosztuje $9.95. Znajdują się w nim fotografie wszystkich obiektów, które znajdą się na wystawie.

Przypominamy, że tylko do 6 lipca trwać będzie wystawa "Złoto z El Dorado".

Po informacje dokładniejsze można dzwonić: 922-9439.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

OSTATNIE EGZEMPLARZE
Bardzo Ciekawej Książki
p.t.
"Za Waszą i Naszą Wolność"
Zbiór autentycznych i ciekawych przeżyć żołnierzy polskich z drugiej wojny światowej.
Po starej cenie **$1.50**
Zamówienia wraz z należnością w czekach lub M.O. należy kierować do:
Administracji Dziennika Związkowego,
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL. 60646
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Announcing a new interest rate for U.S. Savings Bonds:
6½%
Here's some great news for all Americans. On June 1, 1979, the interest rate on United States Savings Bonds, Series E and H, was increased to 6½%.
The 6½% rate will apply to new Bonds and to all outstanding ones, too. For Series E Bonds that have not reached original maturity of 5 years, the improved yield will be received as a bonus when the Bonds mature. For older Bonds and Notes, and for Series H Bonds, the increase takes effect with their next semiannual interest period, beginning on or after June 1, 1979.
So you see, Bonds are getting better all the time. And when you buy Savings Bonds through the Payroll Savings Plan at work, or the Bond-a-Month Plan where you bank, Bonds are *still* the most convenient, easiest, safest way to save.
Bonds are a better buy than ever before.
Take stock in America.
UNITED STATES SAVINGS BONDS
Ad Council A public service of this publication and The Advertising Council.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
Live in for 2 children 16 months and 5 years old. Good northwest location. Must speak some English.
774-3868 After 6:30 P.M.

HOUSEWORK
Need woman for household duties 2 days a week, for 2 adults. Some English required. References.
366-4649

GOSPODYNI z zamieszkaniem do domu w Skokie. Własny pokój i telewizor. Dzwonić do p. Rotman w języku angielskim. 236-2202.

★ Praca

FRYZJERKA
Potrzebna fryzjerka z licencją amerykańską. Okolica Peterson i Kostner. Dobre zarobki. Przyjemne warunki pracy.
286-9483 albo 543-3923

POTRZEBNA KOBIETA DO PRACY PRZY WYROBIE GARMAŻERYJNYM
725-3043 Albo Wieczorami 278-9647

★ Praca Męska

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Do Spawania Elektrodą Topliwą w osłonie gazu obojętnego. (Mig-Tig)
Musi mieć doświadczenie.
Dzwonić do Ed Zieliński: 445-5428.

EXP. CABINET MAKER WANTED
IMPERIAL WOODWORKING CO.
310 N. Woodwork Lane
Palatine, Ill. 358-6920

Factory
SPRING MAKER
Experienced torsion man. Set-up and run. Full company benefits.
STERLING SPRING CORP.
5432 W. 54th St. • 582-6464

DRIVER FOR STATION VAN
To make small deliveries. Must speak English. General Mailing Service.
Call George Gutierrez
722-4000

ESTIMATOR
DRYWALL AND PAINT
Well established and growing subcontractor has immediate opening for experienced degreed Estimator. Send resumé of experience and salary requirements. Replies confidential.
COMPETITIVE DRYWALL
2619 W. Armitage, Chicago, IL 60647
772-2400

MACHINIST
Wanted, Boring Mill Operator.
Must Have Experience.
Call 597-8110

★ Praca

MOLD MAKER
No Job Shop CTA To Door
Our clean, modern tool room has an immediate opening for a mold maker with EDM experience, to interface our tooling requirements with production. Top pay, excellent and no layoffs in company's history.
Call 728-0525 Or Come In To Apply
ALL STATES PLASTIC
1801 W. Foster • Chicago
Equal Opportunity Employer

FOUNTAIN VALLEY TRAUMA CENTER
NEEDS REGISTERED NURSES
★ Operating Room
Full Time RN's
Part Time RN's
★ Recovery Room
Full Time Rn
Part Time RN's
Also
Physical Therapists
Conveniently located in Orange County, minutes from beaches, near San Diego fwy., major shopping centers, etc. 100% paid health insurance & dental insurance. Cash pay off for unused sick leave, evening & night differential Plus nigh bonus, etc., etc. Much much more.
For more information please write or call
Director of Nursing Service
714/979-1211. ext. 216
FOUNTAIN VALLEY COMMUNITY HOSPITAL
17100 Euclid, Fountain Valley
California 92708
Equal Opportunity Employer M/F

CANRON INC.
WESTERN BRIDGE DIVISION
Western Bridge Division
STEEL FABRICATORS
If your are interested in working on a wide variety of interesting and challenging projects, and are prepared to work shift work, we have a job for you. We are the leader, in Western Canada, in our field. Our field is steel fabrication and we have several openings in our Vancouver shop for applicants who are able to read blueprints and are experienced in structural steel fabrication. Union rate of pay and excellent benefit package is available. Send resume in complete confidence to:
Mr. P.V. Larden Personnel Supervisor
Canron Inc.
145 W. 1st Ave.
Vancouver, B.C. V5Y 1A2

★ Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ Malowanie

MALOWANIE-SZPACHLOWANIE. Drobne naprawy. Tanio. 252-7634.

★ Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959

★ Usługi

Zwężam Klapy Przy Żakietach Damskich i Męskich
Najniższa cena. Tylko $15 od sztuki. Wykonanie fachowe. Również robię inne poprawki przy odzieży. Dzwonić po umówienie.
Tel.: 889-2692 / Antoni
5312 W. WRIGHTWOOD

★ Do Wynajęcia

5 ROOM FLAT
1st Floor
Newly Decorated, Space Heater
4508 S. HONORE • 376-2443
Call between 6-8 P.M. preferred. Married couple or adult family only.

MILWAUKEE - Belmont. Przyjmę trzech panów na mieszkanie do basementu. 725-8153 albo 282-6532.

2 SYPIALNIE
1 ŁAZIENKA
Świeżo odnowione i przebudowane. Zainteresowani proszę dzwonić:
276-4734

6 POKOJOWE mieszkanie z garażem. $175 miesięcznie, 4340 W. Iowa. Dzwonić w języku angielskim. 629-7143.

KIMBALL — MILWAUKEE
Dla 3 lub 4 osób.
2838 N. WOODWARD
Dzwonić 252-6640

DUŻE 5 pokojowe mieszkanie w okolicy Cragin. 889-5419.

3 POKOJOWE mieszkanie, umeblowane. Fullerton — Central Ave. 637-6502

DLA starszego małżeństwa, 5 pokoi "garden apartment." 1800 N. — 3000 W. Niedrogo. 252-2428.

★ MEBLE

SPRZEDAM KRZESŁA..... 283-1289

★ Praca

RN's & LPN's
With Pharmacology. Position now open. Salary competitive with agency. Choose your own hours.
CALL 338-6800

CLEANING HELP
Need men and women for our service. Good working conditions.
CALL 724-3099 Days

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Rażące Różnice Cen Za Bilety Samolotowe

Wszystkich tych, którzy korzystają z samolotów na trasie Chicago-N. York zaskoczyła na pewno ostatnia podwyżka cen za przelot na tej trasie. Obecnie za przelot w jedną stronę płacimy $163. Linie lotnicze tłumaczą ogólnie, że podwyżka cen za przeloty była konieczna z powodu wzrostu kosztów paliwa jak również podwyżek płac dla personelu, wywalczonych przez związki zawodowe. Dochodzi do tego również sprawa zarobku dla linii lotniczych.

Argumenty te podawane są zazwyczaj przez wszystkich przedstawicieli instytucji transportowych przy okazji podnoszenia cen za przejazdy wszelkimi środkami lokomocji. Śródmiejski dziennik "Sun-Times" zainteresował się rażącą w cenach za bilety lotnicze na trasie Chicago-N. York i Chicago-Los Angeles.

Podczas gdy za bilet do N. Yorku, jak pisaliśmy wyżej, płacimy $163, do Los Angeles możemy polecieć za $99 lub $129. Długość trasy do N. Yorku wynosi 740 mil a do Los Angeles 1,744.

Nie potrzeba być matematykiem, żeby zauważyć że "coś tu nie gra."

Reporter "Sun-Times" zwrócił się do przedstawiciela linii "American" z pytaniami właśnie na temat tej nielogicznej różnicy w cenach.

Al Becker, rzecznik linii, tłumaczył, że różnica wynika z walki konkurencyjnej. Twierdzi, że koszt przelotu na trasie do N. Yorku jest realny. Na tej bazie powinny się kształtować ceny. Ale, jak wynika z dalszych tłumaczeń, wchodzi tu w grę inny element, mianowicie, z trasy z połączeń z N. Yorkiem korzystają przeważnie pasażerowie lecący w sprawach służbowych, więc dyrekcja linii wie, że na pewno będą podróżować samolotem aby zyskać na czasie.

Natomiast do Los Angeles latają turyści i mogą oni wybrać się samochodem na urlop, jeżeli stwierdzą, że koszt przelotu przewyższa o wiele wydatki związane z jazdą własnym samochodem. Różnica zaś w czasie pokonania odległości nie odstrasza tych, którzy i tak jadą na urlop.

Podstawowym jednak powodem niższych cen za przelot do Los Angeles jest sprawa konkurencji. Linię tę obsługują aż cztery towarzystwa. I tu tkwi sedno sprawy.

Joseph Hopkins z linii "United" zapytany na ten temat powiedział, że trzeba utrzymać niższe ceny na trasie do Los Angeles, choć jest to nielogiczne z punktu widzenia ekonomii, ponieważ inne linie pobierają takie stawki.

Al Becker twierdzi, że do niższych cen w wypadku lotów nad wybrzeże Pacyfiku, przyczynia się fakt, że w samolotach na tej trasie zajęcie miejsc dochodzi do 140% — wtedy przelot kosztuje $99 — a jeżeli samolot jest wypełniony w 110% — koszt wynosi $129. Nie wyjaśnił jednak co jest brane za podstawę 100%.

Tłumaczenie to nie wydaje się logiczne, ponieważ również na trasie do N. Yorku samoloty wypełnione są do ostatniego miejsca.

Na Czym Polega Działanie Spółek Przestępczych

Spółki przestępcze, "pracujące" parami, stały się poważnym problemem.

Obliczono, że w 1,600 sklepach działa 27 spółek, a każdy sklep, w którym "pracuje" taka spółka, traci rocznie około $15,000.

Przestępstwa tego rodzaju wykazują znaczną tendencję zwyżkową.

W Illinois obliczono, w zeszłym roku, że prawie połowa ogólnych strąt spowodowanych kradzieżą, to właśnie straty związane z działalnością spółek przestępczych i kradzieżą wśród zatrudnionego w sklepach personelu.

Działalność spółek przestępczych polega na tym, że jedna osoba kupuje w sklepach drogie produkty i zanosi je do kasy gdzie "pracuje" drugi członek spółki. Ten z kolei, zamiast np: $50, liczy tylko $15. Złodzieje "kupują" te towary, które najwięcej kosztują i są zapakowane tak, że trudno zauważyć metkę z ceną.

Największą popularnością cieszą się najdroższe gatunki mięsa, które potem są sprzedawane za zwykłą, sklepową cenę.

Sytuacje przestępcom utrudniają nieco maszyny, które same odczytują cenę, ale sprytny operator może sobie i z tym poradzić i tak przesunąć produkt, żeby tylko część ceny zanotować.

W niektórych sklepach zamontowano kamery, które umożliwiają obserwację kas. Tam gdzie istnieją podobne urządzenia znacznie obniżyła się suma ukradzionych w towarze pieniędzy.

Oskarżony o Nielegalne Posiadanie Broni

67-letni Charles Thomas został aresztowany i wypuszczony za kaucją $1,000 za nielegalne posiadanie broni i otwarcie ognia do policjanta.

Podejrzany tłumaczył się, że nosi broń ze sobą, ponieważ kilka razy napadano go na ulicy. Na wezwanie policjanta żeby rzucił broń, otworzył ogień, bo nie wiedział, kto woła.

CTA Podpisało Umowę o Budowę Pługu Śnieżnego

Harold H. Geissenheimer, zarządca wydziału operacyjnego CTA, podał kilka szczegółów na temat zawartej umowy o budowę pługu śnieżnego dla obsługi torów kolejki miejskiej.

Po serii ciężkich zim połączonych z dużymi opadami śniegu, American Public Transit Association (APTA) powołało specjalny wydział Snow and Ice Emergency Task Force, który zlecił zespołowi specjalistów opracowanie prototypu urządzenia do odśnieżania torów. Konstruktorzy przedstawili kilka rozwiązań z których jeden, po konsultacjach APTA i Towarzystw Transportowych z różnych miast położonych w pasie obfitych opadów śniegu został zatwierdzony. Między innymi prototyp został przyjęty i przez chicagowską CTA. Pisaliśmy o tym na łamach Dziennika kilka tygodni temu.

Pod koniec ubiegłego tygodnia dyrekcja CTA sfinalizowała rozmowy z firmą japońską podpisując umowę o budowę pługu śnieżnego.

Umowa zawarta z firmą Mitsubishi International Corp. opiewa na sumę $355.000. Przewiduje budowę pojazdu samodzielnego z silnikiem typu diesel, zaopatrzonym w pług śnieżny. Również "odśnieżacz" posiadać będzie szczotki oczyszczające szyny kolejowe. Silnik posiadać będie moc 500 koni mechanicznych. Waga tego urządzenia wynosi 75.000 funtów. Odśnieżacz poruszać się będzie w obie strony. W ciągu godziny może on odrzucić do 1.500 ton śniegu, wysypując go na pobocze torów. Z miejsc, w których odrzucony śnieg będzie blokował ruch pojazdów, wywozić się go będzie wywrotkami do rzeki lub na brzeg jeziora.

Jak powiedział Harold H. Geissenheimer, dostawę pierwszych ośmiu odśnieżaczy przewidziano za osiem miesięcy, czyli w lutym powinny one wyjść na trasy kolejki do pierwszego egzaminu sprawności.

Miejmy jednak nadzieję, że luty 1981 roku nie będzie tak obfity w opady śnieżne, jak ten z zimy 1979, bowiem kursujące kolejki w takich warunkach śnieżnych nie wpłyną na trudności kierowców używających jezdni ulicznych do jazdy i poboczy do parkowania.

Strażacy Ponownie Robią Odciski Palców

900 strażaków, którzy zostali zatrudnieni podczas 24-dniowego strajku strażaków, musi zrobić po raz drugi odciski palców, ponieważ pudełko, w którym znajdowały się te dokumenty, znikło z City Hall.

Miejski dyrektor personalny, Charles A. Pounian powiedział, że z przeglądu odcisku palców wynikło, że więcej niż 30 zatrudnionych podczas strajku strażaków ma za sobą kryminalną przeszłość.

Statystyka Ilości Przestępstw

Ogłoszona została porównawcza statystyka przestępstw. W stosunku do tego samego okresu w zeszłym roku nastąpił wzrost przestępstw głównych o 6%.

Ilość włamań zwiększyła się o 3.4%; rabunków o 19.3%; kradzieży o 10.4%. Zmniejszyła się natomiast ilość morderstw o 10.8%; gwałtów o 10.3%; napaści i pobicia o 7.9%, kradzieży samochodów o 3.2%.

Dwukrotnie Postrzelony, Nie Żyje

George Chestnut, 30, zam. 5720 W. Ohio, znaleziony został w odległości niespełna 1 mili od swojego domu, dwukrotnie postrzelony w klatkę piersiową.

Chestnut nie odzyskał przytomności, w powiatowym szpitalu wydano świadectwo jego zgonu.

BOSTON. — Małżeństwo Wilson pozuje do zdjęcia po ośmiu latach rozłąki. Pani Evelyn Wilson, cierpiąca na zanik pamięci, po opuszczeniu zakładu tułała się przez kilka lat we francuskiej dzielnicy Nowego Orleanu znana jako "Dirty Sally". (UPI)

185 Śmiertelnych Ofiar Upałów

Burze i Tornada Na Środkowym Zachodzie

Wyż utrzymujący się od dwóch tygodni nad Wichita Fall w Teksasie przesunął się nad teren północnowschodniego Arkansas ale synoptycy przewidują w najbliższych dniach ponowne jego przemieszczenie nad Wichita Fall. Fala upałów zbiera wciąż nowe żniwo śmierci.

Do tej pory zmarło już 185 osób, przeważnie starszych wiekiem, u których stwierdzono wylewy krwi jako przyczynę śmierci. Wylewy te spowodowane zostały wysoką temperaturą powietrza.

Najwięcej ofiar śmiertelnych zanotowano w Teksasie — 79 i w Arkansas — 67. Również zanotowano ofiary śmiertelne w Oklahoma, Kansas i Missouri. Także w stanach Mississippi, Louisiana i Alabama, upały spowodowały śmierć kilku osób.

Temperatury utrzymujące się w granicach 100-105 stopni F. biją rekordy nienotowane w tym dziesięcioleciu.

Osobnym problemem tej fali upałów i w związku z nimi suszy, jest troska o drzewostan. Służba leśna w Teksasie donosi, że obszar 16 mln akrów lasów sosnowych jest zagrożony. Nie chodzi tylko o niebezpieczeństwo powstania pożaru, gdzie wyschnięte poszycie stanowi łatwo podatny materiał zapalny. Niebezpieczeństwo to w chwili obecnej jest mało prawdopodobne, ponieważ fala upałów powstrzymuje ludzi w domach i nie wyjeżdżają oni do lasów na obozowanie. A właśnie turyści, w większości wypadków, zaprószają ogień. Problemem jest groźba śmierci drzew przez uschnięcie.

W czasie gdy nad stanami Południowo-Zachodnimi utrzymuje się wyż w okolicy Wielkich Jezior, w czasie ostatniego weekendu, przeszły burze i tornada. Ulewne deszcze, którym towarzyszyły silne wiatry osiągające w porywach prędkość dochodzącą do 60 mil na godz. przesły nad Illinois, Indiana, Michigan i Ohio. W sumie przez to terytorium przeszło również około 150 trąb powietrznych, które przesuwały się aż po wybrzeże Atlantyku.

W Ohio burze wyrządziły najwyższe szkody. Zanotowano cztery wypadki śmierci. Straty wyrządzone przez wichury i tornada oblicza się na przeszło milion dolarów. Grad o średnicy równej pięciu centom spadł w tym stanie a także nad wybrzeżem atlantyckim.

W Illinois wichury uszkodziły linie wysokiego napięcia pozbawiając około 100,000 mieszkańców dopływu energii elektrycznej. Ekipy naprawcze pracowały do późnych godzin w niedzielę na usunięciem szkód wyrządzonych w sobotę w nocy przez silne burze w okolicach Chicago.

W Kaliforniii, w południowej części, ciężkie chmury i mgła stały się przyczyną dwu katastrof lotniczych. Sześć osób poniosło śmierć w wypadkach rozbicia się dwu samolotów prywatnych.

Również ciężkie burze przeszły nad północną Florydą. Silne wichury powyrywały drzewa blokując w wielu miejscach drogi. Na szczęście nie ma meldunków o wypadkach wśród ludzi czy poważnych zniszczeń.

Koncerty Letnie w Parku Granta

Chicagoski Dystrykt Parków podaje do wiadomości, że w czwartki dnia 17, 24 i 31 lipca oraz 7 sierpnia w muszli koncertowej w parku Granta odbywać się będą południowe koncerty muzyki klasycznej.

W pierwszym dniu cyklu, w czwartek, 17 lipca w programie koncertu znajduje się uwertura "Romeo i Julia" Czajkowskiego i uwertura "Karnawał" Dworzaka. Koncerty rozpoczynają się o godz. 12:15 po poł.

W dniach 19 i 20 lipca o godz. 8 wieczorem w tejże muszli koncertowej, zaprezentowana będzie estradowa wersja opery Ludwika Van Beetowena "Fidelio" w języku oryginału z narracją w języku angielskim.

Wstęp na koncerty bezpłatny.

Bezpłatne Pokazy Zabiegów w Mont Clare Clinic

W sobotę, 26 lipca w Mont Clare Chiropractic Clinic odbędzie się kilka bezpłatnych pokazów zabiegów akupunktury, fizykoterapii, zabiegów dokonywanych na kręgosłupie.

Chętni będą mogli poddać się bezpłatnemu zmierzeniu ciśnienia krwi, pojemności klatki piersiowej i zbadaniu prawidłowej postawy.

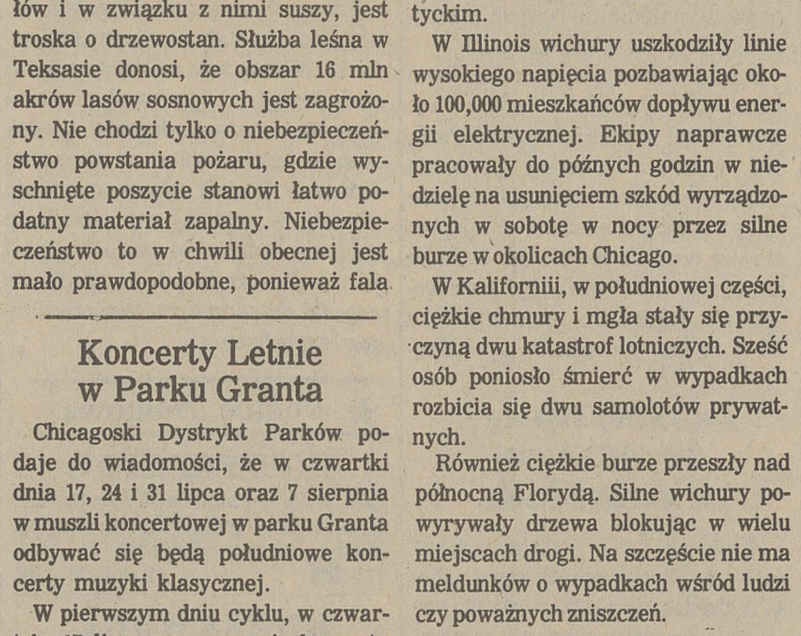

DETROIT. — Pracownicy miejscy ogłosili strajk. Mieszkańcy Detroit sami zmuszeni są do wyrzucania śmieci na miejskie śmietnisko. Najlepiej o tym świadczy powyższe zdjęcie . . . (UPI)

Kronika Wypadków Ze Świątecznego Weekendu

Po świątecznym weekendzie w pięciu szpitalach chicagoskich zanotowano 7 wypadków obrażeń spowodowanych eksplozją fajerwerków. Ofiary wypadków to ludzie w wieku . . . 7 do 49 lat.

Oblicza się, że w ciągu całego weekendu, od godz.: 6 wieczorem w czwartek, do północy w niedzielę, na drogach poniosło śmierć około 500 do 600 osób.

W Chicago, w pięciu wypadkach śmiertelnych zginęło dwoje dzieci. Zostały one uderzone samochodami, kiedy biegały między autami na parkingu.

Anthony Franklin, 18, który stracił panowanie nad kierownicą, uderzył, jadąc po S. Lake Shore Dr. w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu. W wypadku tym rannych zostało 7 osób.

Dwa kolejne, trgiczne wypadki zakończyły się śmiercią 44-letniego Warren Overby i 31-letniego Michael Kasarer z Orland Park. Były to wypadki motocyklowe.

John F. Reilly, 60, poniósł śmierć w wypadku samochodowym na autostradzie stanowej 7, w pobliżu Lockport. Stracił on panowanie nad kierownicą kiedy jego pojazd uderzył w kopiec z błota. Samochód przewrócił się kilka razy i w końcu zatrzymał się na pobliskim budynku.

Szczęśliwym trafem uderzenie ominęło biesiadujących na ganku 20 osób.

W niedzielę rano Commonwealth Edison wzywała swoich pracowników do usunięcia wielu usterek w liniach elektrycznych. W wyniku porannej burzy pozbawionych prądu zostało ok. 100,000 domów. Do wieczora usunięto prawie wszystkie usterki.

Zespół chicagoski Paul J. Hall Boys Club Band nie dojechał na koncert w Białym Domu, ponieważ zepsuł się autobus. Dzięki finansowej pomocy mayora Byrne i Department of Human Services, $5,700, zespół powrócił do swojego miasta.

Pożar Zniszczył 6 Budynków

Pożar, który wybuchł w centrum Whiting, Ind., zniszczył w znacznej części trzy budynku biurowe, a duże straty spowodował w kolejnych trzech, do których przeniósł się ogień.

W walce z pożarem wzięły udział jednostki straży pożarnej z East Chicago, Hammond, Calumet City i z Whiting. Przyczyn pożaru nie ustalono, straty obliczono na ok. $1.5 miliona.

III Festiwal Szekspirowski

W Bloomington rozpoczął się trzeci z kolei, coroczny festiwal Szekspirowski, organizowany przez Illinois State University. Festiwal trwał będzie do 7 sierpnia. Widzowie oglądać będą mogli "Romeo i Julia," "Wesołe kumoszki z Windsoru" i "Sen nocy letniej."

Występom towarzyszyły będą także imprezy dodatkowe, takie jak śpiewy madrygalistów, przyjęcia w starym stylu, rozmowy o sztuce teatralnej itp.

Chicago Otrzyma $22 Mil. Na Rozwój Miasta

Mayor Byrne podała do wiadomości, że Chicago otrzyma od władz federalnych cztery dotacje na ogólną sumę $22.9 mil. Pieniądze te będą przeznaczone na wprowadzienie ulepszeń w dzielnicach rezydencyjnych, handlowych i przemysłowych.

Jedna z dotacji, przyznana przez Urban Development Action Grants (UDAG), będzie przeznaczona na rozwój dzielnicy rezydencyjnej w Dearborn Park, tuż na południe od śródmieścia.

Inna dotacja przeznaczona będzie na rozwój ośrodka zakupów Brickyard, u zbiegu ulic Narragansett i Diversey.

Z dwóch pozostałych dotacji, jedna wykorzystana będzie na rozwój zakładów stalowych u zbiegu ulic 177-ej i Watkins, druga zaś pozwoli organizacji skupiającej dzielnicowe ugrupowania społeczne na sfinansowanie 110 nowych domów jednorodzinnych w różnych dzielnicach miasta.

Dotacje przyznane zostały — jak oświadczyła Byrne — przez federalny Dept. Mieszkaniowy i Rozwoju Miast (HUD). Dodała ona, że są to najwyższe dotacje, jakie przyznano do tej pory miastom.

Fundusze przyznane na rozwój dzielnicy Dearborn Park obejmują sumę $7.5 mil. Miasto przeznaczy je na budowę ulic i kanalizacji na terenie dawnych torów kolejowych, położonych w obrębie ulic Roosevelt, State, 15-tej i Clark.

Po przeprowadzeniu tych ulepszeń, Dearborn Park Corp. zamierza zbudować tu 1,260 jednostek mieszkalnych, w tym 190 dla emerytów.

Największa dotacja, wynosząca $10.6 mil. przeznaczona będzie przez miasto na oczyszczenie terenu pod ośrodek Brickyard oraz na przeniesienie pięciu drobnych firm handlowych, które będą musiały opuścić swe dotychczasowe miejsce pobytu z uwagi na projektowany tu ośrodek.

Ośrodek Brickyard zapewni pracę w dziedzinie budowlanej 3,000 osobom oraz 1,250 sprzedawcom.

Walka o Powrót Do Chicago z "Raju" Sowieckiego

Linda Opper, członkini stowarzyszenia Chicago Action for Soviet Jewry nie pozwala światu zapomnieć o Abe Stolar i jego rodzinie.

Różnica między nimi polega na tym, że Opper może cieszyć się wolnością, której Stolarom odmówiono.

Stolar urodził się w rejonie Humboldt Parku w 1911 r. Jego rodzice byli Żydami rosyjskimi, którzy uciekli w 1909 r. do U.S. przed represjami jakie wtedy groziły Żydom.

W 1931 r., niedługo potem jak Abe skończył szkołę średnię w Tuley, rodzina Stolar powróciła do Związku Sowieckiego, żeby pomóc w budowie nowego kraju. Jego ojciec stał się wkrótce jedną z ofiar stalinizmu. Aresztowano go w 1937 r. i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Abe Stolar służył w wojsku sowieckim w czasie II wojny światowej, stracił podczas walk oko. Po wojnie pracował w Związku Sowieckim jako tłumacz, działał także w Radio Moskwa. Po śmierci Stalina życie jego stało się nieco łatwiejsze. Postanowił jednak wyjechać z kraju "wolności" i w 1975 r. zrezygnował z obywatelstwa rosyjskiego. Kiedy wszystko przygotowane już było do wyjazdu, całe minie sprzedane, albo wysłane, żona Stolar, Gita dowiedziała się, że nie może wyjechać ze Związku, ponieważ jest chemikiem, pracowała w tym zawodzie i może znać państwowe tajemnice.

Tak zaczęła się walko o wolność.

Z rodziną Stolar ciągnie utrzymuje kontakt chicagoskie stowarzyszenie. Opper powiedziała, że ciągle stara się o utrzymanie tej sprawy przed oczami społeczeństwa, o kontakt z dziennikarzami, o informowanie. . . .

Stolar w tej chwili ma 68 lat. Uważa się za obywatela Stanów Zjednoczonych, twierdzi, że jego domem jest Chicago i chce tutaj wrócić.

Stolar jest wciąż pod nadzorem władz sowieckieh, ale w rozmowie telefonicznej, zapytany co słychać, jak się czuje, powiedział, że na razie dobrze, podobnie jego żona i syn — na razie OK.

Ich mieszkanie nadal stoi puste.

Skazany Na 30 Do 40 Lat Za Podwójne Morderstwo

Wyższy urzędnik firmy stanowiącej własność rodzinną, 28-letni Mitchell Weinger, skazany został na karę 30 do 40 lat pobytu w więzieniu za podwójne morderstwo popełnione w r. 1976.

Weinger uznany został przez ławę przysięgłych winnym w dniu 20 maja. Od czasu popełnienia morderstwa, tj. 2 maja 1976 r., aż do chwili obecnej, przebywał on warunkowo na wolności za kaucją w wys. $250,000.

Weinger zakłuł 25-letniego Marka Demetrius'a, syna kontraktora budowlanego oraz 23-letnią kelnerkę, Mari-Gray Jobes.

Morderstwo to, jak stwiedzono, posiada powiązania ze sprawą handlu narkotykami.

Wyniki Ciągnienia Loterii Stanowej

W ciągnieniu loterii stanowej wylosowano następujące numery:

W grze Pot of Gold
193246

W grze Jackpot
$69,000

W grze Lucky Stars
67 04 926 492 63775